

**Goście radziecy
zwiedzają POM
na Lubelszczyźnie**

W ramach Miesiąca Pogłębiecia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej delegacja Wszechzwiązkowego Towarzystwa Łączności Kulturalnej z Zagranicą wzięła udział w licznych spotkaniach z pracownikami PGR-ów, POM-ów i członkami spółdzielni produkcyjnych na terenie Lubelszczyzny.



Na zdjęciu: Goście radziecy zwiedzają POM w Lubyczu Królewskiej (pow. Tomaszów Lubelski).

CAF - fot. Wierucki

**Łączy nas wspólny cel —
budowa nowego, radosnego życia**

List kobiet polskich do przyjaciółek radzieckich

Uczestniczki krajowej narady aktywności kobiecego Związku Samopomocy Chłopskiej i miejskiego aktywności Ligi Kobiet, która w dniach 20 i 21 bm. obradowała w Warszawie, uchwaliły wśród żywiołowej owacji wysłanie listu do kobiet radzieckich z okazji Miesiąca Pogłębiecia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. W liście tym czytamy m. in.:

**12 dalszych powiatów
wykonało plan**

22 i 23 bm. meldunki o przekroczeniu 90 proc. rocznego planu obowiązkowych dostaw zboża nadesłały powiaty: Myślenice w woj. krakowskim, Przeworsk i Łańcut w woj. rzeszowskim, Namysłów w woj. opolskim, Gódną w woj. białostockim, Kamień Pomorski w woj. szczecińskim, Gliwice w woj. stalinogrodzkim i Nowa Sól (Kozuchów) w woj. zielonogórskim, Olkusz w woj. krakowskim, Radomsko w woj. łódzkim, Zagan w woj. zielonogórskim i Bielsko w woj. stalinogrodzkim.

Tak więc do 24 bm. liczba powiatów, które przekroczyły 90 proc. rocznego planu dostaw zboża, wzrosła do 62.



**Przyjaźń
przykład
pomoc
ZSRR**

W swej codziennej walce o pełną realizację planów produkcyjnych, a dalszą mechanizację i usprawnienie procesów produkcji — robotnicy wszystkich gałęzi przemysłu w Polsce korzystają z przodujących doświadczeń swych radzieckich towarzyszy pracy. W przekazywaniu tych doświadczeń wielką rolę spełniają m. in. audycje nadawane dla Polski przez Radio Moskiewskie.

O tym jak audycje te pomagają w pracy polskim robotnikom, świadczy m. in. list pracowników drukarni dzielowej w Toruniu, wysłany przez nich do Wszechzwiązkowego Komitetu Audycji Radiowych w Moskwie. „W świetle naszej drukarni — piszą m. in. drukarze toruńscy — znajduje się radio, przy którym prawie codziennie słuchamy waszych audycji. Audycje te dają nam bardzo dużo. My, robotnicy przemysłu drukarskiego, korzystamy z radzieckich metod pracy, których stosowanie pozwala nam podwyższyć jakość naszej produkcji, skrócić cykl produkcyjny i powoduje poważną oszczędność kosztów własnych.

I tak np. jednego dnia po audycji opisującej radzieckie metody pracy w drukarstwie, członkowie brygady robotniczo-inżynierskiej naszej drukarni — Orzechowski, Malinowski, Jeziorek i Wiśniewski zobowiązali się przestawić maszyny do falcowania (tj. składania arkuszy w formie książkowej) z działu intrygatorni do działu maszyn drukarskich. Wstawienie falcerek do halli maszyn miało ogromne znaczenie dla naszego zakładu. Zlikwidowało ono bowiem dwukrotny transport arkuszy do intrygatorni, wpłynęło znacznie na jakość wykonywanych robót i przyspieszyło wykonanie cyklu produkcyjnego. Użytkaliśmy przy tym duże oszczędności”.

Dzięki waszym audycjom oraz radzieckiemu czasopiśmie fachowemu „Poligraficeskoje Proizwoďstwo” — zastosowaliśmy również w intrygatorni — głównie z inżynierem majstra Stanisława Kubiak — małą mechanizację. Zapoczątkowaliśmy w ten sposób w naszej drukarni potokowy system produkcji.

Upowszechniamy czytelnictwo książki i prasy radzieckiej — nieodzownej pomocy w pracy, nauce i wychowaniu

**ILUSTROWANY
KURIER POLSKI**

ROK IX (1953) Sobota, 24 października Cena 20 gr Nr 254 (2755)

W realizacji zobowiązań październikowych radzieckie metody pracy pomagają przodującym załogom

Pomyślnie przebiega realizacja zobowiązań podjętych dla uczczenia 36 rocznicy Rewolucji Październikowej w hucie im. M. Nowotki w Ostrowcu.

Dobrze wykonują podjęte zobowiązania wielkopięcownicy. W ciągu kilku dni wyprodukowali oni ponad swe bieżące plany około 50 ton surowki, poprawiając poważnie wskaźniki wydajności pracy. Np. dzięki zastosowaniu metody Zandarowej utrzymują oni rytmiczność produkcji,

a ilość tzw. nietrafnych czyli wybrakowanych wytopów zmniejszyła się wielokrotnie. Wydajność z metra sześciu pieca w stosunku do zadeklarowanej w zobowiązaniach podnieśli oni o 2,3 proc. szczególnie dobre wyniki uzyskuje pierwszy garowy — Jan Winarczyk.

W stalowni w realizacji zobowiązań wyróżniła się załoga pieca nr 5. Podniosła ona wydajność z metra kwadratowego trzonu pieca i poważnie zmniejszyła przeciętny czas trwania wytopu. Dzięki temu uzyskano znaczne nadwyżki stali. Również pomyślnie realizuje swe zobowiązania szereg walcowników huty.

Np. brygady załadunkowe w walcowni pracują metodą Zandarowej i dzięki temu zwiększyły wydajność pracy z 256 do 273,4 proc. normy.

Załoga Zakładów Urządzeń Technicznych w Bytomiu stera się w dniu Październikowym nadrobić zaległości z pierwszych dwu miesięcy br. i zabezpieczyć sobie przedterminowe zrealizowanie zadań rocznych przez wykonanie w bieżącym kwartale znacznej ponadplanowej produkcji.

W celu podniesienia wyników produkcyjnych postanowiono m. in. zastosować radzieckie metody pracy, jak szybkościowe skrawanie i metode Zandarowej.

W ciągu kilkunastu dni realizacji zobowiązań załoga zakładów ma już szereg osiągnięć.

Od chwili podjęcia zobowiązania tokarka obsługiwana przez Gerarda Przędzinka i jego współtowarzysza pracy na drugiej zmianie — Bernarda Paszka, nie stanęła w ciągu dnia pracy ani na chwilę.

12 innych tokarzy tych zakładów przeszło już również na systematyczną pracę metodą Zandarowej, a dwu dalszych — Reinhold Ochman i Augustyn Skwara zastosowało szybkościowe skrawanie.

**Serdeczne powitanie
teatru im. Wachtangowa
w Warszawie**

W dniu 22 bm. przybył z Moskwy do Warszawy na zaproszenie Komitetu Współpracy Kulturalnej z Zagranicą — 162-osobowy zespół odznaczony orderem Czerwonego Sztandaru Pracy Państwowego Teatru im. Eugeniusza Wachtangowa.

Teatr da szereg występów w stolicy i innych miastach Polski.

Na Dworcu Głównym witali artystów radzieckich przedstawiciele Komitetu Współpracy Kulturalnej z Zagranicą, Ministerstwa Kultury i Sztuki, Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej i SPATIF. Tłumnie przybyli witać radzieckich kolegów ordezstawiciele warszawskiego świata teatralnego oraz młodzież.

Na dworcu obecny był radca ambasady ZSRR w Polsce D. J. Żaikin i przedstawiciel WOKS I. J. Łukownikow.

W imieniu TPPR oraz SPATIF-u w serdecznych słowach powitał gość Władysław Krasnowiecki, który przemówienie swe zakończył okrzykiem na cześć wieczystej przyjaźni między narodem polskim i narodami Związku Radzieckiego oraz na cześć przodującej sztuki radzieckiej.

**Czyn Październikowy
młodzieży szkolnej**



**Uroczysta akademicka
ku czci Mikołaja Kopernika**

W Bratysławie odbyła się w tych dniach uroczysta akademicka poświęcona uczczeniu pamięci Mikołaja Kopernika. Referat o epokowym dziele genialnego astronoma polskiego wygłosił kierownik obserwatorium astronomicznego w miejscowości Skalnaty Ples — dr V Kutha. Na uroczystości obecny był sekretarz ambasady PRL w Pradze dr S. Bańbuła.

Uczniowie szkoły podstawowej w gromadzie Nowa Wieś Wielka (woj. bydgoskie) zobowiązali się dla uczczenia 36 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej zorganizować szkolne kółko miczurinowskie. Realizując swe zobowiązanie młodzież urządziła mały ogródek w szkolnej pracowni biologicznej, w którym przeprowadza doświadczenia pod kierunkiem nauczycielki M. Plucińskiej.

Na zdjęciu: Nauczycielka Maria Plucińska z młodymi miczurinowcami. CAF - fot. Cella

**Nowo mianowany ambasador
Mongolskiej Republiki Ludowej
w Warszawie**

WARSZAWA (PAP). W dniu 23 bm. przybył do Warszawy nowo mianowany ambasador nadzwyczajny i pełnomocny Mongolskiej Republiki Ludowej w Polsce, Dasziju Adilbisz wityny na lotnisku przez dyrektora protokołu dyplomatycznego MSZ — Edwarda Bartola.

**Wzrasta zaopatrzenie wsi
w materiały budowlane**

WARSZAWA (PAP). Państwo zwiększa przydziały materiałów budowlanych dla wsi, aby zaspokoić rosnące potrzeby w tym zakresie. Wyraźny wzrost przydziału dla wsi materiałów budowlanych nastąpił w roku bież., a szczególnie w bież. kwartale.

I tak wieś otrzyma w czwartym kwartale br. w porównaniu z czwartym kwartałem ub. roku czterokrotnie więcej cegieł, o 9 tys. ton więcej wapna, a smoły i lepiku tyle, by zaspokoić całkowicie potrzeby wsi.

**Wielkie sukcesy
wystawy polskiej w Chinach**

PEKIN (PAP). Jak już donosiliśmy, w Pekinie otwarta została wystawa osiągnięć gospodarczych Polski Ludowej, ciesząca się ogromnym powodzeniem wśród zwiedzających.

Ostatnio wystawę zwiedzili: zastępca przewodniczącego Centralnego Rządu Ludowego Chińskiej Republiki Ludowej Czu Teh, członek KC KP Chin i głównodowodzący ochotników chińskich — Peng Teh Hui, i jeden z trzech żyjących założycieli Komunistycznej Partii Chin, członek Biura Politycznego — Tung Pi-Wu. Przybyłych powitał i oprowadził po wystawie pierwszy sekretarz ambasady PRL w Pekinie J. Góra. Dostojni goście zainteresowali się rozwojem przemysłu polskiego, a zwłaszcza przemysłu ciężkiego.

**Uchwała Rady Ministrów ZSRR i KC KPZR
w sprawie środków zmierzających
do dalszego rozwoju handlu radzieckiego**

MOSKWA (PAP). Rada Ministrów ZSRR i Komitet Centralny Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego powzięły uchwałę „W sprawie środków zmierzających do dalszego rozwoju handlu radzieckiego”. Uchwała stwierdza m. in.:

W celu wykonania niecierpiącego zwłoki zadania zdecydowanego podniesienia poziomu zaopatrzenia ludności we wszystkie artykuły masowego spożycia jak również dalszego wzrostu dobrobytu robotników, kolchoźników, inteligencji, wszystkich ludzi radzieckich — jeszcze większego znaczenia nabiera wszechstronne rozwijanie obrotu towarowego i usprawnienie organizacji handlu państwowego, spółdzielczego i kolchozowego.

W warunkach socjalizmu handel jest i przez długi czas pozostanie podstawową formą podziału artykułów konsumcyjnych wśród członków społeczeństwa socjalistycznego, for-

ma, za pośrednictwem której zaspokajane będą rosnące osobiste potrzeby ludzi pracy.

Obecnie zadanie polega na tym, by zdecydowanie pchnąć naprzód rozwój handlu radzieckiego i w ciągu najbliższych 2-3 lat zapewnić w każdym miejscu i w każdym rejonie wiejskim nieprzerwaną sprzedaż wszystkich artykułów potrzebnych ludności, znacznie usprawnić obsługę klientów i zapewnić zaspokojenie stałe rosnących potrzeb konsumenta, rozwinąć szeroką sieć nowoczesnych, na wysokim poziomie technicznym przedsiębiorstw handlowych i zorganizować szybki przepływ do konsumenta zwiększającej się coraz bardziej masy artykułów konsumcyjnych produkowanych przez przemysł i rolnictwo.

Podczas gdy w naszym kraju nieustannie wzrastają obroty towarowe, popyt ze strony ludności na szereg towarów wciąż jeszcze nie jest w całej pełni zaspokajany. W organizacji handlu istnieją poważne braki, które przeszkadzają w dalszym rozwoju handlu i w usprawnieniu obsługi ludności.

Organizacje handlowe źle analizują zapotrzebowanie ludności i dopuszczają do poważnych błędów w dystrybucji i transporcie towarów. W szeregu rejonów niesprawnie funkcjonuje jeszcze handel wszystkimi towarami niezbędnymi dla ludności — dopuszcza się do zakłóceń w han-

dlu towarami, które posiadamy w dostatecznej ilości.

Organizacje handlowe niedostatecznie wpływają na przemysł w sprawie zwiększenia produkcji i polepszenia jakości towarów potrzebnych ludności i w niedostatecznym stopniu walczą o jakość towarów dostarczanych sieci handlowej przez przemysł. Istotne braki istnieją w organizacji i rozmieszczeniu detalicznej sieci handlowej.

Przedsiębiorstwa handlowe są niedostatecznie wyposażone w nowoczesne urządzenia handlowe, w lodówki i inny inwentarz, nie dysponują niezbędnymi składami do przechowywania i sortowania towarów oraz planowego zaopatrzenia w nie sieci handlowej. Prace załadunkowe i wyładunkowe

(ciąg dalszy na str. 2)

Z kroniki dyplomatycznej

WARSZAWA (PAP). Nowo mianowany ambasador nadzwyczajny i pełnomocny Mongolskiej Republiki Ludowej w Polsce — Dasziju Adilbisz złożył w dniu 23 wizyte wstępna ministrowi spraw zagranicznych Stanisławowi Skrzyszewskiemu.

WARSZAWA (PAP). W dniu 23 bm. ambasador nadzwyczajny i pełnomocny Rumuńskiej Republiki Ludowej w Polsce — Constantin Nistor złożył wizyte przewodniczącemu Prezydium Rady Narodowej w m. st. Warszawie — Jerzemu Albrechtowi.

**W numerze jutrzejszym
ogłosimy
Wielki Konkurs Filmowy
zorganizowany przez
OZKin w Bydgoszczy
i
Redakcję IKP**

Uchwała Rady Ministrów ZSRR i KC KPZR

(Ciąg dalszy ze str. 1)

oraz inne roboty pracochłonne w magazynach nie są zmechanizowane. Organizacja żywienia zbiorowego nie nadąża za rosnącymi potrzebami ludności.

Handel na wsi znacznie pozostaje w tyle za zwiększonymi wymaganiami kolchozów i kolchoźników.

W wielu ośrodkach rejonowych nie ma domów towarowych spółdzielni spożywców. Złe obsługa jest ludność niewielkich wsi, nie posiadających stałej sieci handlowej.

Organizacje spółdzielczości spożywczej niedostatecznie wciągają udziałowców do aktywnej pracy w działalności spółdzielni i do kontrolowania handlu.

Mając na względzie szybki rozwój handlu radzieckiego, Rada Ministrów ZSRR i Komitet Centralny KPZR postanowiły:

I. W sprawie dalszego rozwoju obrotu towarowego i polepszenia organizacji handlu

Zwiększyć w roku 1954 detaliczny obrót towarowy w sieci handlu państwowego i spółdzielczego o 72 proc. w porównaniu z rokiem 1950 (w cenach porównywalnych) wobec 70 proc., przewidzianych w planie pięcioletnim na rok 1955, to znaczy przekroczyć zadania planu pięcioletniego już w roku 1954, zapewnić zwiększenie detalicznego obrotu towarowego w 1955 r. w przybliżeniu dwukrotnie w porównaniu z rokiem 1950.

Uwzględnić na rok 1956 dalsze zwiększenie rynkowych zasobów podstawowych artykułów spożywczych i przemysłowych w porównaniu z rokiem 1950 w przybliżeniu następujących rozmiarach:

produkty mięsne	— 2,6 raza
produkty rybne	— 2,3 „
masło	— 2,1 „
tusze zwierzęce	— 2,8 „
ukłery	— 2 „
tkaniny	— 2 „
obuwie	— 2 „
maszyny do szycia	— 5,9 „
złoty	— 6 „
odbiorniki radiowe i telewiz.	— 5,3 „
meble	— 4,8 „

Zobowiązać Ministerstwo Handlu ZSRR, by: zorganizowało skrupulatne badanie i wszechstronną ewidencję popytu na towary i na tej podstawie zapewniło odpowiednie zamówienia dla przemysłu, właściwy podział zasobów towarowych i dostawę ich w teren z uwzględnieniem popytu sezonowego, specyfiki narodowej i bytowej ludności.

Uchwała Rady Ministrów ZSRR i KC KPZR zobowiązuje następnie Ministerstwo Handlu ZSRR, by wespół z ministerstwami, produkującymi artykuły powszechnego użytku, co pewien czas sprawdzały asortyment towarów i w ustalonym trybie wprowadzały niezbędne zmiany do planów produkcyjnych oraz wycofywały z produkcji towary, nie cieszące się popytem ze strony ludności i zastępowały je towarami lepszej jakości. Uchwała zawiera szereg postanowień, zmierzających do podniesienia jakości i rozszerzenia asortymentu towarów powszechnego użytku, odpowiednio do popytu ze strony ludności.

Uchwała zobowiązuje Ministerstwo Handlu ZSRR, Centrosojuz oraz ministerstwa, posiadające sieć handlową, by podjęły kroki w kierunku całkowitej wyprzedaży i przeróbki nagromadzonych towarów wyprodukowanych w latach poprzednich. Mają one dokonać sprzedaży tych towarów przeciętnie w granicach do 30 proc. z tym, że o sumę przeceny obniża się wpłaty z zysków organizacji handlowych w 1953 roku.

Uchwała zobowiązuje Ministerstwo Handlu ZSRR i inne ministerstwa oraz resorty, którym podlega zakłady żywienia zbiorowego, by podjęły kroki w kierunku wszechstronnego rozwijania i polepszenia żywienia zbiorowego oraz by zapewniły w ciągu najbliższych 2—3 lat znaczne rozszerzenie sieci dobrze urządzonej jadłodajni, restauracji, barów, herbaciarni, i bufetów, jak również by polepszyły jakość i rozszerzyły asortyment dań i podniosły poziom obsługi klientów.

Ministerstwo Handlu ZSRR, Centrosojuz i ministerstwa posiadające sieć handlową mają podjąć kroki w kierunku obniżenia kosztów obrotu przy polepszeniu obsługi ludności.

II.

W sprawie rozwoju sieci handlowej

Uchwała Rady Ministrów ZSRR i KPZR, stawiając zadania w dziedzinie rozwoju sieci handlowej, stwierdza m. in.:

Biorąc pod uwagę, że w ciągu najbliższych 2—3 lat powinna być zapewniona w każdym mieście i w każdym rejonie wiejskim sprzedaż wszystkich niezbędnych dla ludności towarów, i uwzględniając znaczny

wzrost produkcji artykułów masowego spożycia i wzrost obrotu towarowego, uznaje się za konieczne zbudowanie i otwarcie w latach 1954—1956 w miastach i we wsiach

- a) 40 tys. sklepów, z tego 10,8 tys. w roku 1954, 13,5 tys. w roku 1955 i 15,7 tys. sklepów w roku 1956. W tej liczbie należy otworzyć w miastach, osiedlach robotniczych i w siedzibach rejonów 9 tys. sklepów wyspecjalizowanych, z czego 3.000 spożywczych i 6 tysięcy sklepów z artykułami przemysłowymi; 100 wielkich i średnich domów towarowych w siedzibach obwodów i w miastach przemysłowych;
- b) 11 tys. restauracji, jadłodajni, barów, kawiarni, herbaciarni i bufetów, w tej liczbie w r. 1954 — 3.150, w 1955 roku — 3.700 i w 1956 roku — 4.150.

Nowozakładane przedsiębiorstwa handlowe powinny być należycie wyposażone i odpowiadać wymogom należytej obsługi konsumenta.

Aby zlikwidować nienadążanie rozwoju gospodarki magazynowej i chłodniczej oraz aby stworzyć warunki dla gromadzenia niezbędnych zapasów towarowych w ośrodkach konsumpcji — zatwierdzić na lata 1954—1956 program budowy chłodni, magazynów do przechowywania artykułów żywnościowych i przemysłowych oraz przechowywani warzyw i ziemniaków o następującej pojemności:

chłodni o pojemności 575 tys. ton, magazynów do przechowywania artykułów spożywczych i kolonialnych o pojemności 310 tys. ton, magazynów do przechowywania artykułów przemysłowych o powierzchni 400 tys. metrów kwadr.; do przechowywania tusz zwierzęcych o pojemności 30 tys. ton, do przechowywania warzyw i ziemniaków o pojemności 700 tys. ton, magazynów drobnoprzemysłowych miejscowych organizacji handlowych i oddziałów zapaterstwa robotniczego — o powierzchni 1.200 tysięcy metrów kwadratowych.

Uchwała stwierdza konieczność zwiększenia w 1956 roku produkcji automatycznych kompresorów chłodniczych i instalacji chłodniczych trzykrotnie w porównaniu z 1953 r., urządzeń dla zakładów żywienia zbiorowego — ośmiokrotnie, kas mechanicznych — 4,5 raza oraz urządzeń handlowo-transportowych — 5,5 raza.

III. W sprawie środków zmierzających do podniesienia poziomu szkolenia kadr

Uchwała Rady Ministrów ZSRR i KC KPZR omawia następnie środki zmierzające do podniesienia poziomu szkolenia kadr i stwierdza m. in.: Konieczność zwiększenia kontyngentów nowoprzyjętych do instytutów handlowo-ekonomicznych oraz na wydziały handlowo-ekonomiczne wyższych uczelni z 2.200 osób w 1953 r. do 3.000 w 1954 r. i do 3.500 w 1955 r., jak również liczby kandydatów nowoprzyjętych do Wszechnickiego Korespondencyjnego Instytutu Handlu Radzieckiego z 2.500 osób w 1953 r. do 3.000 osób w 1954 r.

Liczba uczniów nowoprzyjętych do technikum dla pracowników handlowych ze specjalnym wykształceniem średnim, winna wzrosnąć z 7.100 osób w 1953 r. do 8.500 osób w 1954 r. i do 10.000 osób w 1955 r., liczba osób nowoprzyjętych do Wszechnickiego Korespondencyjnego Technikum Handlu Radzieckiego należy zwiększyć z 2.000 osób w roku 1953 do 4.000 osób w roku 1954.

Szkolenie pracowników dla handlu detalicznego i hurtowego oraz dla żywienia zbiorowego w latach 1954—1955 w szkołach handlowych i kulinarnych oraz specjalnych szkołach handlowych ma objąć 25.000 osób rocznie wobec 18.800 osób w 1953 r., a szkolenie indywidualne i zespołowe — 25.000 osób rocznie wobec 13.600 osób w 1953 r.; w latach 1954—1955 na kursach podniesie swe kwalifikacje do 128.000 pracowników handlu rocznie wobec 89.200 w roku 1953.

IV. W sprawie podniesienia poziomu handlu na wsi

Omawiając sprawę usprawnienia handlu na wsi, uchwała podkreśla m. in. co następuje:

W celu zaspokojenia potrzeb kolchoźników, inteligencji wiejskiej, robotników sowchozów i MTS w zakresie artykułów masowego spożycia oraz w celu pełniejszego pokrycia zapotrzebowania kolchozów na towary — przeznaczone dla produkcji — zobowiązać Centrosojuz by

— szeroko rozwinął sprzedaż niezbędnych towarów dla ludności wiejskiej jak również dla kolchozów, nie dopuszczając do przerw w handlu i do opóźnienia dostaw towarów dla detalicznej sieci handlowej;

— w celu zaspokojenia popytu kolchoźników i kolchozów na materiały drzewne, cement, materiały do krycia dachów, gwoździe i inne materiały budowlane oraz na towary o przeznaczeniu produkcyjnym — rozwinąć na szeroką skalę handel tymi towarami;

— uruchomić w latach 1954—56 dodatkowo 1.700 sklepów i magazynów dla handlu materiałami budowlanymi i towarami o przeznaczeniu produkcyjnym;

— zorganizował dla obsługi mieszkańców małych osiedli, nie posiadających stałej sieci handlowej, okrzędną dozwolonych na podstawie stałego rozkładu (ze wskazaniem dnia przybycia), w tym celu należy przygotować

w 1954 roku 500 kiosków samochodowych; — w latach 1954—56 uruchomić 23.000 detalicznych przedsiębiorstw handlowych.

Centrosojuz winien w 1954 roku zakończyć budowę domów towarowych dla handlu towarami przemysłowymi w miastach i osiedlach robotniczych, będących głównymi ośrodkami rejonów, oraz otworzyć te domy towarowe.

— w celu likwidacji nienadążania w dziedzinie gospodarki magazynowej — Centrosojuz winien zbudować w latach 1954—56 dla średniego, hurtowego ognia spółdzielczości spożywczej rejonowych związków spółdzielni spożywców i przeseń spożywców magazyny dla przechowywania różnych towarów o powierzchni 1.700 tys. metrów kwadratowych, w tej liczbie magazyny o powierzchni 800 tys. metrów kwadratowych na terenach, które znajdowały się pod okupacją.

Uchwała zobowiązuje Ministerstwo Finansów ZSRR do udzielenia Centrosojuzowi kredytów w granicach 300 mln. rubli przeznaczonych na sfinansowanie budownictwa sklepów i magazynów oraz na wyposażenie lokali handlowych.

Centrosojuz winien w latach 1954—56 wykształcić w szkołach technicznych 20.300 specjalistów, w szkołach handlowo-społdzielczych — 46.500 kierowników sklepów, sprzedawców, kucharzy, piekarzy i innych pracowników, a na krótkoterminowych kursach — 100.000 przewodniczących zarządów zrzeszeń spółdzielni spożywców, jak również kierowników działów handlowych, sklepów, jadłodajni itd. Centrosojuz ma nadto zorganizować w 1954 r. 10 średnich dwuletnich szkół handlowo-społdzielczych dla pracowników, którzy przez dłuższy czas zatrudnieni byli w spółdzielczości spożywców. Naukę w tych szkołach w latach 1954—56 odbyć ma 1.000 osób.

Uchwała zobowiązuje Centrosojuz, by zapewnił ściśle przestrzeganie statutów organizacji spółdzielczości spożywców.

V. W sprawie podniesienia poziomu handlu kolchozowego

Po omówieniu środków zmierzających do podniesienia handlu kolchozowego na wyższy poziom, uchwała zobowiązuje Rady Ministrów Republiki Związkowych oraz Komitetu Wykonawcze obwodowych, krajowych, miejskich i rejonowych Rad Delegatów Ludu Pracującego, jak również Ministerstwo Handlu ZSRR do poczynienia nieodzownych kroków mających na celu stworzenie dla kolchozów i kolchoźników sprzyjających warunków sprzedaży nadwyżek produktów rolnych na rynkach kolchozowych, zwłaszcza w wielkich miastach i w ośrodkach przemysłowych.

Należy umożliwić kolchozom i kolchoźnikom korzystanie za odpowiednią opłatą z magazynów i z niezbędnej inwentarza. Na rynkach kolchozowych i na przyległych ulicach należy rozwinąć handel artykułami przemysłowymi w asortymencie, koniecznym dla zaspokojenia popytu ze strony kolchozów i kolchoźników.

W latach 1954—1956 należy zbudować 508 nowych, miejskich rynków kolchozowych. Uchwała przewiduje dalsze zbudowanie na istniejących już rynkach kolchozowych 750 magazynów i 750 chłodni dla przechowywania towarów, należących do kolchozów i do kolchoźników, jak również 750 herbaciarni, 750 punktów kontroli mięsa i 750 punktów kontroli mleka.

W zakończeniu uchwała stwierdza: Rada Ministrów ZSRR i Komitet Centralny KPZR uważają, że zapewnienie wydatnego podniesienia poziomu handlu państwowego, spółdzielczego i kolchozowego jest jednym z najważniejszych zadań wszystkich organów partyjnych, radzieckich i związkowych. Obowiązkiem terenowych organizacji radzieckich, partyjnych i związkowych jest zapewnienie stałej kontroli nad pracą sklepów i jadłodajni, prowadzenie zdecydowanej walki z naruszeniem zasad handlu radzieckiego, podejmowanie w porę odpowiednich kroków w celu usunięcia stwierdzonych niedociągnięć w pracy sklepów i jadłodajni oraz dążenie do systematycznego usprawnienia obsługi ludności.

Rada Ministrów ZSRR i Komitet Centralny KPZR wymagają od terenowych organizacji radzieckich i partyjnych aby położyły kres dającemu się jeszcze zauważyć lekceważącemu stosunkowi do handlu i pracowników handlowych, i aby wytworzyły wokół nich atmosferę koleżeństwa i szacunku, pamiętając, że handel radziecki jest jednym z najważniejszych odcinków ekonomiki socjalistycznej, a pracownicy handlu radzieckiego stanowią jeden z oddziałów budownictwa socjalizmu, powołanych do wykonywania szczytnego zadania codziennej obsługi ludności.

Obowiązkiem wszystkich pracowników handlu radzieckiego jest wykorzystanie w jak najkrótszym czasie niedociągnięć istniejących w pracy organizacji i przedsiębiorstw handlowych oraz podniesienie handlu radzieckiego na nowy, wyższy poziom.

Mocarstwa zachodnie torpedują inicjatywę pokojowego uregulowania problemu Triestu

Posiedzenie Rady Bezpieczeństwa

NOWY JORK (PAP) W dniu 20 października po południu odbyło się posiedzenie Rady Bezpieczeństwa, zwolane na wniosek delegacji radzieckiej i poświęcone sprawie mianowania gubernatora wolnego obszaru Triestu.

Cały przebieg posiedzenia świadczył o tym, że przedstawiciele Stanów Zjednoczonych i Anglii oraz krajów znajdujących się pod wpływami USA nie chcą podjąć kroków w celu pokojowego uregulowania problemu Triestu zgodnie z postawami

Delegat ZSRR A. Wyszynski zaprotestował energicznie przeciwko wnioskowi przedstawiciela Kolumbii. „Rozmowy dyplomatyczne, prowadzone przez rządy Stanów Zjednoczonych, Anglii i Francji mają na celu całkowite anulowanie postanowień traktatu pokojowego z Włochami, anulowanie zobowiązań powziętych przez te rządy na mocy traktatu pokojowego. Ale skutkiem tego będzie dalsze zaangażowanie sprzeczności, dalsze zaangażowanie walki z powodu Triestu.

Nie ulega więc wątpliwości, że Rada Bezpieczeństwa powinna przedsięwziąć działania traktatu pokojowego z Włochami przez mocarstwa zachodnie. Mianowanie gubernatora wolnego obszaru Triestu, utworzenie rady rządowej, przeprowadzenie wyborów do zgromadzenia konstytucyjnego, zagwarantowanie praw człowieka wszystkim obywatelom wolnego obszaru Triestu i wreszcie wycofanie wojsk obcych oraz zlikwidowanie heprawnie utworzonej na tym obszarze anglosasko-amerykańskiej bazy wojennej — oto rozumne środki zmierzające do usunięcia z terytorium Triestu rzeczywistości wolnego i pokojowego obszaru.

Wiceminister Wyszynski oświadczył, że w zakończeniu, że delegacja ZSRR domaga się stanowczo, aby Rada Bezpieczeństwa przystąpiła bezzwłocznie do omówienia problemu Triestu.

Delegat brytyjski Jebb również musiał przyznać, że „sytuacja w Triescie jest dość krytyczna”. Twierdząc, że obecnie „podejmowane są próby uregulowania problemu Triestu”. Jebb wypowiedział się za wnioskiem delegata Kolumbii.

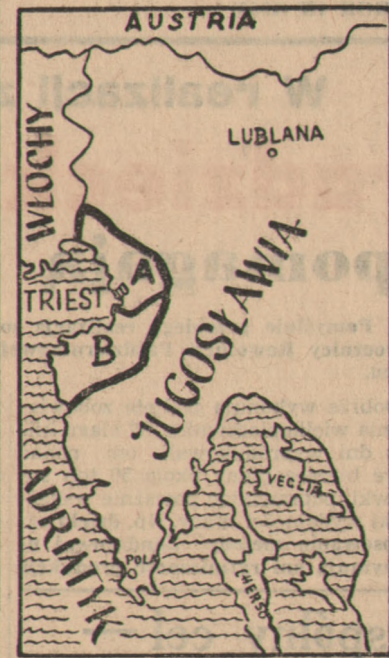
Na zakończenie głos zabrał ponownie wiceminister Wyszynski, który podkreślił, że rozwiązanie problemu Triestu nie zależy wyłącznie od trzech mocarstw zachodnich, lecz od 21 państw, które podpisały traktat pokojowy z Włochami. Bez zgody wszystkich tych państw nikt nie ma prawa zmieniać postanowień traktatu pokojowego.

Sytuacja jest poważna — oświadczył w zakończeniu wiceminister Wyszynski — i wymaga niezwłocznego omówienia w Radzie Bezpieczeństwa.

GŁOSOWANIE

Po przemówieniu delegata ZSRR odbyło się głosowanie nad wnioskiem przedstawiciela Kolumbii, przewidującym odroczenie dyskusji nad sprawą Triestu do 2 listopada br. (a nie do 4 listopada, jak proponował on pierwotnie). Wniosek delegata Kolumbii został uchwalony. Przeciwno odroczeniu dyskusji nad sprawą Triestu głosował delegat ZSRR. Przedstawiciel Libanu wstrzymał się od głosu.

Po głosowaniu wiceminister Wyszynski złożył krótkie oświadczenie, w którym podkreślił, że decyzja Rady Bezpieczeństwa jest niesłuszną. Rozmowy prowadzone przez Stany Zjednoczone, Wielką Brytanię i Francję na temat Triestu mają na celu ostateczne zlikwidowanie traktatu pokojowego z Włochami. Rokowania te nie dają żadnej nadziei, że może być znaleziona droga pokojowego uregulowania problemu Triestu.



nowieniami traktatu pokojowego z Włochami.

Delegat Kolumbii Urrutia wystąpił z wnioskiem odroczenia dyskusji nad propozycją radziecką w sprawie mianowania gubernatora Triestu do dnia 4 listopada br. Wniosek swój, wyrażony inspirowany przez delegację amerykańską, Urrutia motywował tym, że rzekomo Stany Zjednoczone, Anglia i Francja „podjęły nową inicjatywę” w celu uregulowania problemu Triestu oraz tym, że w sprawie tej toczą się „rozmowy dyplomatyczne”.

Olbrzymi wiec mas pracujących Wiednia z okazji zakończenia III Światowego Kongresu Zw. Zaw.

WIEDEN (PAP) W związku z zakończeniem III Światowego Kongresu Związków Zawodowych odbył się tu dnia 22 bm. w godzinach wieczornych wiec mas pracujących.

Przewodniczący Światowej Federacji Związków Zawodowych Giuseppe di Vittorio omówił prace III Światowego Kongresu Związków Zawodowych, podkreślając doniosłe znaczenie jego uchwał dla robotników wszystkich krajów.

Następnie wygłosił przemówienie wiceprzewodniczący SEZZ N. M. Szwernik. W imieniu milionów ludzi pracy Związku Radzieckiego przekazał on robotnikom austriackim braterskie pozdrowienia oraz życzył im sukcesów w pracy i w walce o utrwalenie pokoju.

III Światowy Kongres Związków Zawodowych, który odbył się w stolicy naszego kraju w Wiedniu — oświadczył Szwernik — jest dobitnym wyrazem zespolenia mas pracujących w imię wspólnej walki przeciwko podżegaczom wojennym, o demokrację, o pokój na całym świecie.

Wszyscy, którym drogę są interesy mas pracujących, zewną jeszcze silniej swe szeregi wokół Światowej Federacji Związków Zawodowych, by wspólnie walczyć o polepszenie warunków pracy i bytu, o podniesienie płac, o zmniejszenie podatków bezpośrednich i pośrednich, o likwidację bezrobocia, o wprowadzenie równości płacy za tę samą pracę, niezależnie od płci, wieku, rasy i narodowości, o szeroki system ubezpieczeń społecznych dla mas pracujących na koszt państwa i przedsiębiorców, o zniesienie ustaw antyrobotniczych i o pełne zapewnienie praw związkom zawodowym.

W zakończeniu N. M. Szwernik dał wyraz przekonaniu, że masy pracujące Austrii wspólnie z ludźmi pracy wszystkich krajów, z Światową Federacją Związków Zawodowych na czele, będą walczyły o chleb, o pokój i demokrację i odniosą zwycięstwo.

Antydemokratyczna ustawa w Sudanie

LONDYN (PAP) Z Chartumu (stolica Sudanu) donoszą, że angielskie władze kolonialne ogłosiły reakcyjną ustawę, na mocy której utrzymywanie jakichkolwiek stosunków ze Światową Federacją Związków Zawodowych, Światową Radą Pokoju, Światową Federacją Młodzieży Demokratycznej i Światową Demokratyczną Federacją Kobiet jest uważane za przestępstwo karane pozbawieniem wolności do 14 lat. Nawet czytanie literatury wydawanej przez te organizacje jest uważane za przestępstwo.

Kłopoty z tłumaczami w ONZ

W Organizacji Narodów Zjednoczonych dużą rolę odgrywają tłumacze. Bez nich trudno wyobrazić sobie pracę w międzynarodowym różnorodnym środowisku.

Mimo dobrego wynagrodzenia, jakie otrzymują tłumacze za spełnienie zadania wymagającego dużej wiedzy, wprawy i przytomności umysłu, odczuwają ostatnio biura ONZ dotkliwie ich brak. Czyżby zmalała znajomość języków obcych?

Nic podobnego. Po prostu Sekretariat ONZ nie chce przyjmować tłumaczy amerykańskich ponieważ nie może czekać przeszło 8 miesięcy na wynik sprawdzenia ich danych personalnych przez władze USA, wszędzie wędrują komunistów i ludzi zaprzających państwu. Wielu Europejczyków wyraża natomiast niechęć do zreknięcia się z warunkami „politycznego bezpieczeństwa” w USA.

Kłopoty z tłumaczami w ONZ to sprawa na pozór drobna. Niemniej oświeta ona wymownie skutki akcji badań tzw. prawomysłowości, którym patronuje oślawiony Mc Carthy. (M.)

W Miesiącu Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej

Radziecki program współpracy między narodami

Od początku swego istnienia Związek Radziecki zajął w stosunkach międzynarodowych szczerą i równą pozycję, ponieważ był to pierwszy kraj, który stanął na czele walki o pokój, na czele sił demokracji i postępu.

Historia nie znała tak szybkiego wzrostu demokratycznych sił na całym świecie, jak w okresie, który nastąpił po Wielkiej Październikowej Rewolucji Socjalistycznej. Siły postępu i demokracji, w awangardzie których kroczą ZSRR, są obecnie tak potężne i zespolone, że reakcyjne rządy imperialistyczne nie mają już możliwości w tajemnicy przed narodami przygotowywać swoich zbrodniczych machinacji wojennych i narzucić ich światu. Miliony prostych ludzi śledzi bowiem bacznie wydarzenia międzynarodowe i każdy krok imperialistów przygotowujących agresję, czy jakkolwiek układ godzący w interesy mas pracujących całego świata, jest demaskowany na forum międzynarodowym przez państwo zwycięskiego socjalizmu — Związek Radziecki, i kraje demokracji ludowej.

Dzięki nieustannej walce ZSRR o utrwalenie pokoju, narody poznały przyczyny powstawania wojen i widzą drogi prowadzące do sparaliżowania każdej agresji.

Związek Radziecki, prowadząc politykę pokojową i zacieśniając współpracę międzynarodową, wywiera przemożny wpływ na rozwój historyczny świata i na losy ludzkości.

Radziecka polityka zagraniczna dąży do zapewnienia jak najpomyślniejszych warunków politycznych, sprzyjających wzmocnieniu przyjaznych stosunków z wszystkimi państwami zainteresowanymi w utrwaleniu pokoju i powszechnego bezpieczeństwa narodów. Z samej istoty ustroju socjalistycznego wynika, że właśnie jego ugruntowanie się przekreśla przyczyny rodzące wojnę i uniemożliwia jakąkolwiek agresję.

Z ŻYCIA ZSRR Wołga

Piątą rzeką w ZSRR co do swej długości jest Wołga. Długość jej wynosi 3690 km. Naród rosyjski nazywa ją „Wołga — matuszka” (Wołga — matka). Pod względem gospodarczym zajmuje ona jednak pierwsze miejsce. Przyroda dorzecza Wołgi jest różnorodna. W północnym biegu występują lasy tajgi, minawszy zaś miasto Gorkij Wołga wkracza w pas lasów liściastych i stepów, a w południowym swym biegu — w krainę martwych, słonych jezior i piaszczystych wzniesień zwanych „barchawami”.

Dorzecze jej zajmuje 1380 km kw. — co stanowi 1/3 europejskiej części ZSRR. Jeżeli patrzeć na mapę ZSRR, to Wołga ze swymi dopływami przedstawia mocno rozgałęzione drzewo. Nadwołżańskie ziemie dostarczają setki milionów pudów zboża. Wiele miast, w których rozwinięty przemysł, leży nad Wołgą. Pierwsze miejsce zajmuje stolica ZSRR Moskwa i okrug moskiewski — po niej idą Gorkij, Ułjanowsk, Kujbyszew, Stalingrad.

Nad Wołgą leży 8 okrugów („oblasti”) i 4 autonomiczne republiki: Marijska, Czuwaszów, Patarska i Mordawska. W dorzeczu Wołgi mieszka 25 proc. mieszkańców ZSRR. Wołga posiada ogromne zasoby wody. Na Wołdze powstaje cały łańcuch hydroelektrowni połączonych żeglownymi śluzami. W tej chwili czynne są następujące hydroelektrownie: Iwanowska, Ulicka i Szczerbakowska, a w budowie są: Gorkowska i największa na świecie: Kujbyszewska i Stalingradzka. Buduje się też hydroelektrownie na dopływach Wołgi (na rzece Kama — Mołotowska). Wołga ze swymi dopływami będzie dawać rocznie 60 miliardów kilowatów energii elektrycznej. Zapory wodne na Wołdze podniosą poziom rzeki i stworzą ogromne zbiorniki wodne, w których wielkie masy wody zgromadzą się w okresie wiosennych roztopów i potem w ciągu roku zostaną wykorzystane, a sama Wołga będzie o każdej porze roku na całej swojej długości doskonałą drogą wodną. Woda z Wołgi dopłyne kanałami do rejonów nawiedzanych posuchą w ciągu lata.

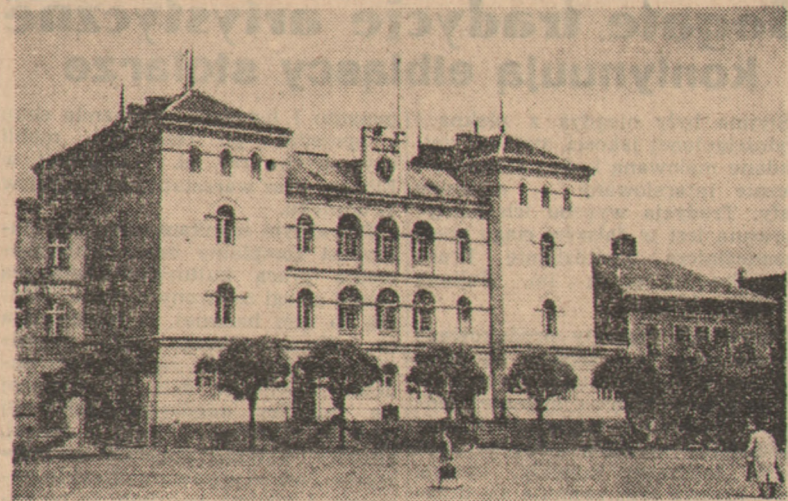
A. Z.

Związek Radziecki konsekwentnie wprowadza do stosunków międzynarodowych swoją pokojową linię polityczną, zdecydowanie odpychając próby szantażu i zastraszenia.

Usiłowania interwentów spotykały się ze strony ZSRR z należytą odprawą, a okres Wielkiej Wojny Ojczyźnianej pokazał światu, gdzie tkwią siły postępu i gdzie istnieje sprawiedliwość społeczna. Dzięki tej niezmiennie prowadzonej konsekwentnej polityce pokoju, wszystkie narody świata obdarzają Związek Radziecki swym pełnym uznaniem i zaufaniem, bo wierzą niezłomie, że dzięki polityce pokoju nie będzie nigdy więcej wojen i ludobójstwa.

Radzieckie państwo socjalistyczne, to pierwsze w dziejach stosunków międzynarodowych państwo, które przedstawiło realny i konkretny program współpracy międzynarodowej. Podstawowymi założeniami tego programu są: efektywna redukcja wszelkiego rodzaju broni i sił zbrojnych, zniesienie dyskryminacji w stosunkach gospodarczych między narodami, zaprzestanie propagandy wojennej, wzmocnienie systemu bezpieczeństwa zbiorowego i przeciwstawienie się jakimkolwiek agresorowi.

R. Andrzejowski



Srem — gmach MRN.

Fot. IKP - Wiśniewski

Lepiej idzie skup zboża gdy świetlica dobrze pracuje

Od dłuższego czasu dobijamy się do gmachu świetlicy w Dębowej Łące w pow. wąbrzeskim.

— O której godzinie otwierają u was świetlice — zatrzymujemy trzech wyrostków z książkami pod pachą.

— Różnie... Jak się uda. O 4-tej, 5-tej, 7-mej — a czasem wcale nie.

— Jakto... Bywają dni, że zupełnie się nie otwiera u was świetlicy?

— Ho! ho! To zależy kiedy panna Zosia wróci z potańcówki.

— Jaka panna Zosia?

— A no, nasza świetliczanka, panna Zosia Kaszowska.

— Ach to tak?...

Minęły znowu dwie godziny. Świetliczanki nie ma. A przecież Zosia Kaszowska jest etatową świetliczanką, obowiązują ją dyscyplina pracy. Nie tracimy jednak bezużytecznie czasu na czekanie. Wchodzimy do gmachu Prez. GRN. Rozmawiamy z sekretarzem Prezydium Bronisławem Ziółkiem, z przewodniczącym ZMP Zagórzewskim, z miejscowymi chłopami, z młodzieżą.

Dębowa Łąka liczy 600 mieszkańców. Jest tu siedziba gminy, szkoła, posterunek MO. Jest boisko sportowe i świetlica. Życie kulturalne jednak toczy się zbyt wolno, ospale. Dlaczego? Bo słabo pracuje świetlica, chociaż dziwnym zbiegiem okoliczności zdobyła sobie opinię jednej z lepszych w pow. wąbrzeskim. Nie można powiedzieć, żeby nie było żadnych osiągnięć. Pewne osiągnięcia oczywiście są. Zorganizowano zespół art. i taneczny, chór i grupę głośnego czytania. Jednak oddziaływanie świetlicy na środowisko przez dłuższy okres było i jest niedostateczne. Tylko w małym stopniu świetlica spełnia rolę placówki kulturalno-propagandowej. Pewna zmiana na lepsze można zaobserwować od lata, t. zn., kiedy to nauczyciel Józef Marchlewicz zaproponował powołanie specjalnej komisji kulturalno-oświatowej przy Prezydium PRN w Dębowej Łące, która by czuwała nad działalnością świetlicy, pomagała zespołom w ich pracy. Myśl była dobra, spotkała się też z ogólną apro-

Przez noc nisko nad ziemią uwiesiła się gęsta mgła. Prózno byś się rozglądał z wysokiej śremskiej wieży. Nicbyś nie dostrzegł prócz tej nieprzeniknionej mlecznej zasłony. Odrzecz ziemię z tej mgły, ubarwić ją zielenią oziminy i błękitem jezior, osadzić gdzie trzeba daleki krajkowski i sowiniecki las, wstęga Warty przerzucić z krańca powiatu na kraniec — od Mosiny po Książ — mógłbyś tylko przy dużej dozie fantazji i wyobraźni. Ale mgły zaczęły się rozwiewać. Od rzeki, gdzie opar był najgęstszy, szli ludzie z wilgotnymi twarzami. Wędkami wskazywali coraz płomienszysze słońce i mówili: „Będzie piękny dzień...”

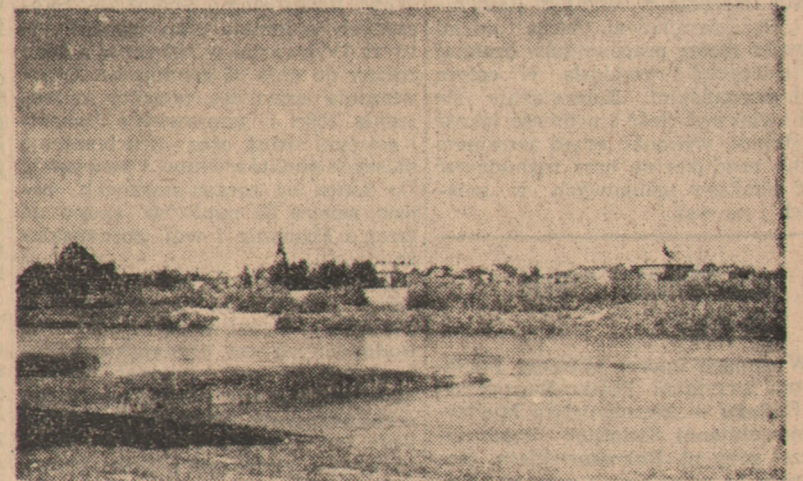
Czemu by właśnie takim obrazkiem nie rozpocząć reportażu z śremskiego powiatu? Jest przecież prawdziwy. Sam ocieram twarz z lepkiej mgły, sam patrzę w słońce wytaczające zwycięskie koło jasności z mechlińskich lasów i jest ten obrazek symboliczny. Mgła — to przeszłość: międzywojenna i okupacyjna. A dziś?

— „Będzie piękny dzień” — uśmiechnął się do mnie nieznamy przechodzień skrecając w wąską uliczkę za bankiem.

Ludzie wyszli z mgły. Warkot traktorów śremskiego POM-u rozprzeł się na spółdzielczych polach Psarskiego. Na Dolskie jezioro

wypłyneli rybacy. W Mosinie kominy farbiarni nieprzerwanie ślą kłęby dymu. Pozdrawiają „Malto” i Wielkopolska Fabrykę Wozów w Śremskiej, cegielnie w Ostrowiecku i Pyszacu. A nauczyciel, który staje

świadomione kadry, dobry park maszynowy i nowoczesnie wyposażone warsztaty Pomoże mu w pracy drugi POM w powiecie — Dolsk. Rośnie liczba spółdzielni produkcyjnych, których w lipcu było w powiecie 37.



Srem — widok nad Wartą.

Fot. IKP - Wiśniewski

przed dziećmi w najpiękniejszej może szkole Wielkopolski, szkole która Polska Ludowa podarowała Kórnikowi, mógłby swoją lekcję o Polsce współczesnej rozpocząć tak:

Powiat śremski posiada również swój poważny udział w zwycięskiej walce klasy robotniczej i w osiągnięciach Polski Ludowej. Nie posiada on wielkiego przemysłu, ale jego zakłady pracy chlubnie wykonują swoje zadania, przekraczając plany produkcyjne. W ciągu 9 lat zdewastowane przez okupację i słabo technicznie wyposażone — zostały poważnie rozbudowane, zmodernizowane i uzbrojone technicznie. Dzięki takim ludziom jak Józef Ratajczak, Mieczysław Poński, Stanisław Weinert, Józef Polowczyk, Anna Andrzejewska, Busse, Cwojdzinski, Koralewski, Kropacz i inni — przekracza plany produkcji Wielkopolska Fabryka Wozów w Śremskiej. Podobnie jest w Mosińskiej Fabryce Mebli, która została jeszcze rozbudowana i Śremskich Zakładach Ceramiki w Mosinie, dostarczających swe produkty dla Nowej Huty, w „Malto” i „Barwie”. Do roku 1952 zelektryfikowano w powiecie 18 gromad, a liczba ta będzie szybko wzrastać. POM w Śremskiej posiada dobrze wyszkolone i u-

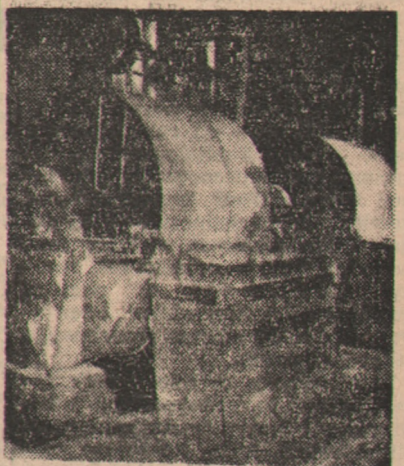
stałej poprawie ulegają warunki komunalne w miastach powiatu śremskiego, w Książu, Mosinie, Dolsku, Kórniku i Bninie, Śremskiej. Szpital Powiatowy zwiększył liczbę łóżek ze 120 w 1945 r. do 190 w roku bież. Ośrodek Zdrowia w Śremskiej przystosował się w przychodnię obwodową i rejonową, liczącą 25 poradni. Brodnica i Dolsk mają izby porodowe, Brodnica posiada punkt apteczny. Rozwija się coraz lepiej życie kulturalne. 30 świetlic gromadzkich i 3 gminne świetlice wzorcowe (Błociszewo, Rogalin, Małachowo) niecałkowicie wsi coraz jaśniejsze światło. Biblioteki (1 powiatowa, 5 gminnych i miejskich, 65 wiejskich punktów bibliotecznych) kina (6) i radiowęzły (3) dzielnie im sekundują w szerzeniu oświaty i kultury. W okresie wojennym pobudowano w powiecie 3 nowe szkoły i do celów szkolnych przystosowano kilka pałaców obszarniczych. Przy Zakładzie Specjalnym dla Nieuleczalnie Chorych w Śremskiej istnieje stosujący leczenie rehabilitacyjne oddział dla reumatyków, w Rogalinu Zakład Pomocy Społecznej jest zacisznym portem dla starości.

Tak, widzicie, i w śremskim powiecie w ciągu kilku lat odrobiliśmy z nadwyżką zaniedbania przedwojenne i wyleczylismy rany okupacji. Nie wolno jednak ustawać w pracy. Pozostaje jeszcze dużo do zrobienia, musimy wciąż iść naprzód... Życiu naprzeciw. Aby nie powstydzili się tych kartek historii naszych dni, które nam obowiązki nakazuje pisać własnymi rękoma na naszych posterunkach życiowych. Kartki te muszą być godne wpiecia do grubej księgi historii całego narodu...

W czystym powietrzu urealnily się wyobraźnią przecięte kształty. Z wysokiej śremskiej wieży cisnieć widać długą rynnę Grzymałowskiego Jeziora i ciemny kłęb krajkowskiego lasu. Nie widać tylko dalekiego Kórnik, z jego jasną szkołą. Pewnie jednak nauczyciel skończył już lekcję.

Słońce zwyciężyło mgłę. Będzie piękny dzień. (t)

Rośnie produkcja przemysłu spożywczego



Jednym z większych zakładów przemysłu ziemniaczanego są Zakłady w Luboniu. Produkcją one m. in. drożdże, krochmal oraz mąkę ziemniaczaną, która jest artykułem pierwszej potrzeby w przemyśle włókienniczym, jedwabniczym i in.

Na zdjęciu: Ludwik Nowak obsługuje odwadniaczek krochmalu.

CAF - fot. Motł

J. J.

Renesans w gdańskim złotnictwie

Świetny rozwój gdańskiego złotnictwa, przypadający na wiek XVII i XVIII uwarunkowany był zarówno sytuacją gospodarczo-polityczną miasta, jak i celowym ustawodawstwem.

W okresie krzyżackim, z którego pochodzi pierwsza wzmianka o rękodziele złotniczym (druga połowa w. XIV), rzemiosło to nie miało pełnych możliwości rozwoju — tamowane ograniczeniami zakupu szlachetnego kruszcu przez mających stałe trudności finansowe Krzyżaków. Sytuacja uległa zmianie z chwilą powrotu miasta do Polski po połowie wieku XV. Rzeczpospolita stanowiła zawsze dla Gdańska zaplecze, które nie tylko przysyłało plody swych ziem ku morzu, ale było również odbiorcą „zamorskich towarów” i wyrobów gdańskich. I tak złotnicy gdańscy w nowych warunkach polityczno-gospodarczych zyskali możliwość pełnego rozwoju swego kunsztu.

Rozkwit gdańskiego złotnictwa w wieku XVII i XVIII był wynikiem umiejętnej polityki cechowej. I tak w roku 1621 uchwalono, by starsi cechu mogli wybijać na wyrobach cechę miejską z zastrzeżeniem, że srebro „nie śmie być niższe, niż 13-lutowe”. Toteż, podczas gdy taksy w innych miastach, w myśl nierozsądnych żądań cechów, obniżały próby srebra — Gdańsk był ośrodkiem solidnych wyrobów złotniczych — nie mających konkurencji. Jak wielkim popytem dzięki swej jakości cieszyły się gdańskie wyroby —

świadczą o tym fakty zamówień składanych przez króla, senatorów, kościoły katedralne, a także dwory zagraniczne. Tak np. srebrne sarkofagi św. Wojciecha w Gnieźnie oraz św. Stanisława w Krakowie, stojące na wysokim poziomie artystycznym — są dziełami gdańskiego mistrza Piotra van der Rennen.

W zbiorach Muzeum Pomorskiego w Gdańsku wśród licznych przykładów kufli, pucharów, dzbanów, pochodzących z wieku XVII czy XVIII, znajdują się prace ówczesnych, wybitnych mistrzów gdańskich, jak St. Pichgiela, Nataniela Schlaubitz, H. Holla, S. Ornsterna, J. Jędrzeja i innych. Pierwszy z wymienionych jest twórcą kufła — formy obok pucharu charakterystycznej dla złotnictwa gdańskiego wieku XVII i XVIII. Mimo małych stosunkowo wypukłości, sceny z bawiącymi się puttami dają doskonałe złudzenie plastyczne.

Czasie pucharów często przedstawiano w kształcie stylizowanego winnego grona, jak to uczynił N. Schlaubitz (1662—1726). Na trzonie pucharu człowieczek, podcinający siekierą pień drzewa, co ma oznaczać, że pijaństwo rujnuje zdrowie. Ten kształt czaszy, charakterystyczny dla złotnictwa gotyckiego — przy-



Kufel ze scenami biblijnymi — ze zbiorów Muzeum Pom. w Gdańsku. Dzieło Benedykta Clasena — mistrza gdańskiego, czynnego w latach 1676—1708. (Foto — A. Podlewski).

trwał, jak i inne reminiscencje tego stylu, do wieku XVIII.

Mamy w tym okresie liczne fundacje pucharów bractw cechowych. W ekspozycji Muzeum Pomorskiego znajdują się trzy ich przykłady, a mianowicie puchary cechu: przewodników, młynarzy i murarzy. Dwa pierwsze, z których jeden wykonany został przez mistrza J. Jędrzeja, drugi przez S. Ornsterna, mają trzon w kształcie postaci męskiej, podtrzymujących czaszę. Ta forma ukształtowania nogi pucharu charakterystyczna jest dla przełomu w. XVII i XVIII. Puchar cechu murarzy, z boginią na pokrywie trzymającą tarczę z wrytymi emblematami zawodu jest dziełem H. Holla, czynnego w latach 1688—1732. Ciekawy jest napis na otoku czaszy wymieniający nazwiska budowniczych, który brzmi w tłumaczeniu: „W roku 1669, gdy Kasper Günther i Andrzej Wirth byli towarzyszami, Krzysztof Krosch ławnikiem i Jan Ranisch towarzyszem, został ten puchar dla całego bractwa wykonany.”

Wykonywano również w tym okresie srebrne, bogato złożone naczynia stołowe, jak wazy, dzbany, cukiernice, kubki — na zamówienie bogatego patrycjatu niemieckiego, czy szlachty. Dla mniej możnych wykonywano te same naczynia w cynie. Ten wspaniały rozkwit gdańskiego złotnictwa w w. XVII i XVIII został zahamowany z chwilą odcięcia Gdańska od Polski, kiedy wraz z upadkiem dobrobytu przestało rozwijać się rzemiosło artystyczne. Mistrzów było niewiele, poziom prac znacznie się obniżył, a kilkadziesiąt lat później zostały one zastąpione przez wyroby fabryczne.

JANINA OLSZEWSKA

CZY WIECIE ŻE...

...W XVIII wieku w cechu sukieników poznańskich czas nauki rzemiosła trwał 5 lat. Później następowali dwa lata pracy czeladniczej oraz dwuletnia wędrówka za granicą. Dopiero wówczas można było myśleć o uzyskaniu tytułu mistrza. Czeladnika obowiązywało wpłacenie do kasy brackiej (cechowej) wpisowego w wysokości 100 zł (mniej więcej dwuletni zarobek czeladnika) i wykonanie pracy egzaminacyjnej zwanej majstersztykiem. Widzimy że cechy dobrze obwarowały się wówczas przed nadmiernym wzrostem liczby mistrzów.

Dla uczczenia rocznicy Wielkiego Października

Cenne zobowiązania rzemieślników Wielkopolski

W czynnie produkcyjnym dla uczczenia 36 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej biora udział również rzesze pracowników drobnej wytwórczości i rzemiosła w całym woj. poznańskim. Zobowiązują się oni zwiększyć ilość i podnieść jakość produkcji, wykonać przed terminem plany produkcyjne oraz rozbudować sieć punktów usługowych w miastach i na wsi.

Na rzemieślniczej scenie w Elblągu

W ramach imprez Miesiąca Pogłębiania Przyjaźni Polsko-Radzieckiej w Elblągu — kierownictwo Międzyspółdzielniowej Światlicy Rzemieślniczej przy ul. Rokossowskiego, wystawiło na swej scenie montaż artystyczny Jurandota pt. „Norma serce”, w reżyserii Zygmunta Ostrowskiego i w obrabie dekoracyjnej art. mal. Tomanka. Wykonawcami byli członkowie amatorskich zespołów, działających na bazie świetlicy.

Spektakl ten, połączony z prelekcją o Ludowym Wojsku Polskim, niezwykle serdecznie przyjęty przez publiczność elbląską, powtórzony będzie kilkakrotnie w ośrodkach wiejskich. (oc)

Rzemieślnicy wystawiają sztukę Puszkina

Sekcja teatralna rzemieślniczo-spółdzielczej „Harfy” wystąpi 23 bm. o godz. 19 z premierą sztuki Aleksandra Puszkina pt. „Kamienny gość”.

Sztukę wyreżyserował Witold Kozłowski, oprawę sceniczną zaprojektował Zbigniew Wendke, kierownictwo ogólne sprawuje prezes „Harfy” Tomasz Flisak. Przedstawienia, które zapowiadają się rewelacyjnie odbywać się będą w sali teatralnej Izby Rzemieślniczej w Gdańsku (Płwna 1).

Przodująca spółdzielnia branży chemiczno-mineralnej

W dniu 17 bm. Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Bydgoszczy — Wydział Przemysłu złożyło Ministrowi Przemysłu Drobnego i Rzemiosła dumny meldunek o przedterminowym wykonaniu przez przemysł państwowy i spółdzielczy województwa planu za rok 1953.

Do zakładów produujących w walce o plan należy Spółdzielnia Pracy „Wytwórnia Materiałów Budowlanych” w Bydgoszczy, która mimo szeregu trudności wykonała plan roczny już w dniu 1 września br.

Spółdzielnia Pracy „Wytwórnia Materiałów Budowlanych” w Bydgoszczy przy ul. Rycerskiej nr 9 jako pierwsza w pionie Zw. Branżowego Spółdzielni Chem.-Min. w Bydgoszczy zrealizowała zadania czwartego roku Planu 6-letniego, wykonując już w dniu 1 września 1953 r. roczny plan produkcji w 114,2 proc. według cen-niemieńczych i w 100,4 proc. cen bieżących.

Nielatwym to było dla spółdzielni zadaniem, biorąc pod uwagę fakt, że przez blisko dwa miesiące pracowała bez kierownika.

Obecny kierownik, kol. Haremza, rozpoczął pracę w dniu 1 lipca br., ale mimo, że zaledwie od dwóch miesięcy prowadzi tę placówkę, ma już duże sukcesy do zapamiętania na swoim koncie. Przede wszystkim ruszył z miejsca — od roku ciągnąc się — sprawę kapitalnego remontu wyciągu mechanicznego do eksploatacji żwiru z Wisły, wzmościł tabor rzeczny o dalszą jednostkę — zwiększając tym sposobem zdolność produkcyjną oraz uporządkował sprawę administracyjną i pogłębił współpracę ze Związkiem Branżowym, która dotychczas pozostawiała dużo do życzenia.

W pierwszym rzędzie jednak zdecydowały tu podejmowane zobowiązania i warty produkcyjne ambitnej załogi, która łącząc się solidarnie z całą klasą robotniczą w walce o nokój i Plan 6-letni godnie uczciła wielkie święta i rocznice narodowe i rewolucyjne.

Głównym przedmiotem produkcji spółdzielni jest eksploatacja żwiru budowlanego oraz produkcja płyt posadzkowych. Płyty posadzkowe są produkowane w głównej mierze na surowcu odpadkowym — trocinach drzewnych. Dzięki ofiarnej pracy ob. Błażejewskiego, kier. technicz-

Żałogi zakładów podległych Związkowi Branżowemu Spółdzielni Skórzanych wykonują plan produkcyjny za IV kwartał w 105 proc., a plan roczny do dnia 25 grudnia br. Zobowiązania przyniosą ponadto zwiększenie ilości i poprawienie jakości i estetyki usług oraz uruchomienie dalszych punktów skupu i renowacji. Do końca br. zorganizowanych będzie jeszcze 35 punktów skupu na terenie Poznania i woj. poznańskiego.

Cenne zobowiązania podjęli pracownicy spółdzielni zrzeszonych w Związku Branżowym Spółdzielni Budowlanych woj. poznańskiego. Zobowiązali się oni wykonać roczny plan produkcyjny i usługowy na 30 dni przed terminem. Poza tym wykorzystują oni w pełni nakłady na BHP, spowodują zwiększenie ilości pomysłów racjonalizatorskich, przyspie-

Piękne dzieło rzemieślników gdańskich

Rzemieślnicy gdańscy dla uczczenia 36 rocznicy Wielkiego Października postanowili ufundować kiosk propagujący przyjaźń polsko-radziecką. Pomysł tego obiektu został opracowany przez racjonalizatorów rzemieślniczych. Składa się on z dwóch części: z obrotowego wnętrza, na którym umieszczone będą fotosy z życia Kraju Rad oraz z estetycznej oprawy zewnętrznej. Kiosk wieńczy emblemat Związku Radzieckiego i czołowe hasło miesiąca: „Przyjaźń, pomoc i przykład ZSRR”.

Kiosk jest owocem współpracy stolarzy-artystów, elektryków, snycerzy, szklarzy i metaloplastyków. Włożono w jego realizację najwyższy kunszt rzemieślniczy. Nad realizacją całości czuwał: senior stolarzy gdańskich, sędziwy mistrz Józef Krużewski i mistrz Wincenty Matuzak, przewodniczący komitetu wykonawczego MPPPR rzemiosła gdańskiego.

Zobowiązanie cechu gdańskiego

wszą sporządzenie bilansów, a przede wszystkim zwiększą ilość i poprawia jakość usług w miastach i na wsi.

Postanowienia pracowników spółdzielni Związku Branżowego Metalowców dają przekroczenie planów produkcyjnych za IV kwartał o 10 proc. i wykonanie produkcji i usług bez braków.

Rzemieślnicza Spółdzielnia Pracy Metalowców w Gnieźnie zainicjowała współzawodnictwo między zespołami finansowo-księgowymi.

Pracownicy Spółdzielni Artystów Technicznych i Metalowców w Poznaniu wykonają swój plan produkcyjny do 15 grudnia a plan za IV kwartał w 115 proc. Pomocnicza Spółdzielnia Rzemieślnicza Złotników i Zegarmistrzów w Poznaniu wykona swój plan w terminie do dnia 12 grudnia br. (H).

zostało wspólnym wysiłkiem wykonane i kiosk przekazano do dyspozycji TPPR. (w)

Bogate tradycje artystyczne kontynuują elbląscy stolarze

Słynne były niegdyś z piękna i niedoścignionej jakości, stylowe, wykładane malowaną kością słoniową i ślicznie intarsjowane — elbląskie szafy. Tradycja wyrobu ich kontynuowana jest w dalszym ciągu przez Rzemieślniczą Spółdzielnię Pracy Stolarsko-Tapicerską im. Juliana Marchlewskiego.

Oczywiście, sprzęty produkowane obecnie przez tę placówkę, są nieco prostsze w konstrukcji i skromniejsze w zdobnictwie — niemniej jednak — solidne i ładne. Obok szafy spółdzielnia wyrabia również kredensy, tapczany, komody, biurka, stoły, krzesła oraz zajmuje się urządzeniem wystaw sklepowych. Zaostrzenie jej w drewno jest dostateczne, duże kłopoty natomiast następcza problem materiałów pomocniczych, jak np. sklejka, fornir, wkrętki, klej itd. Brakami w tej dziedzinie tłumaczą się też charakterystyczne skoki w realizacji planów operacyjnych. W lipcu osiągnięto więc z trudem 58 proc., a już w sierpniu 114 i we wrześniu 100,7 proc. Wydajność prac załogi jest przy tym równomiernie wysoka i przy zatrudnieniu wynoszącym 96 proc. wyraża się wskaźnikiem 126—130 na jednego robotnika grupy przemysłowej. Produją tu: Zdzisław Węgrzynowski, stolarz mechaniczny, osiągający średnio 130 proc. normy miesięcznie, Eugeniusz Miżałek, racjonalizator, który usprawnił funkcjonowanie tokarki, przerabiając ją na półautomat do galanterii (140 proc.), stolarz ręczny Kazimierz Sokalski (140 proc.), skrzynkarka Genowefa Wulkowska (128 proc.) i tapiczerka Zofia Świątkiewiczówna (130 proc.).

Punktów produkcyjno-usługowych posiada spółdzielnia ogółem sześć,

Pierwsze osiągnięcia i ambitne plany komisji kult.-oświatowej w Bydgoszczy

Praca Komisji Kulturalno-Oświatowej przy Okręgowym Związku Cechów w Bydgoszczy skierowana została w ostatnim okresie na właściwą drogę i osiąga coraz to pozytywniejsze wyniki, ogarniając z każdym dniem szerszy krąg rzemiosła bydgoskiego w zakresie pracy kulturalno-artystycznej i szkolenia ideologicznego.

Poważną jednak przeszkodą w tej pomysłnie rozwijającej się działalności jest brak świetlic, jak również brak własnej sali na zebrania cechowe — co jednak nie zniechęca komisji KO. Komisja ta organizuje systematycznie odczyty, pogadanki i występy zespołów artystycznych.

Każde niemal zebranie poszczególnych cechów urozmaicone jest występami chóru rzemieślniczego „Halka”, przygotowującego zebraniom rozrywkę na dużym poziomie artystycznym. Zapraszane są również zespoły recytatorskie. Przed każdym występem artystycznym wygłaszane są interesujące pogadanki na tematy polityczne, związane z wydarzeniami interesującymi całe społeczeństwo; i tak np. na przestrzeni ostatnich dwóch miesięcy mówiono o budującej się Warszawie, o problemie pokoleńowego zjednoczenia Niemiec, o stosunku Watykanu do Polski; omawiano również proces biskupa Kaczmarka. Zorganizowany został także cykl odczytów z zakresu oświaty sanitarnej.

Podkreślić należy dużą pomoc w prowadzeniu prac kulturalno-oświatowych ze strony aktywu Stronnictwa Demo-

kratycznego, który przygotowuje tematykę o charakterze społeczno-politycznym.

Jedną z form pracy kulturalno-rozrywkowej, zainicjowaną przez Komisję kulturalno-oświatową, są imprezy propagandowo-dochodowe na zasilenie funduszu budowy Stołicy. Z szeregu imprez tego typu wymienić należy festyn ludowy rzemiosła, zorganizowany przy udziale szerokiego aktywu rzemieślniczego.

Impreza ta zgromadziła kilka tysięcy mieszkańców z Bydgoszczy i powaźnie zasiliła SFOS, przekazano bowiem Miejskiemu Obywatelskiemu Komitetowi Odbudowy Warszawy kwotę 22.102,30 zł. Zorganizowane zostały również we wrześniu dwa specjalne dla rzemiosła przedstawienia teatralne komedii A. Fredry — „Ożeńcie się nie może” w wykonaniu zespołu artystów Pomorskiego Teatru Młodego Widza. Przedstawienia te zgromadziły licznie przybyłych rzemieślników wraz z rodzinami. Czysty zysk z tej imprezy w kwocie 6.050,60 zł został przekazany na rzecz Społecznego Funduszu Odbudowy Stołicy.

W ramach swej działalności krajoznawczo-turystycznej komisja KO urządziła kilka wycieczek; najważniejszą z nich była zbiórka wycieczka rzemiosła bydgoskiego do Warszawy. Druga — to kilkudniowa wycieczka wycieczna szlakiem Kraków — Oświęcim — Zakopane — Poronin — do Muzeum Lenina. Odbyło się również kilka jednodniowych wczasów świątecznych m. in. do Toru-

ponadto 1 listopada uruchamia skup i sprzedaż po renowacji mebli używanych przy ul. Fabrycznej w Elblągu oraz warsztat kolodziejski w Telmicku.

Poważnym mankamentem jest natomiast kompletny brak zainteresowania pracą kulturalno-oświatową wśród załogi ze strony zarządu. Uderza to tym bardziej, iż spółdzielnia im. Marchlewskiego była właściwym inicjatorem i realizatorem budowy, doskonale dziś rozwijającej się świetlicy międzyspółdzielniowej przy ul. Rokossowskiego, z której, niestety, obecnie zupełnie nie korzysta. Jest to sprawa niezwykle poważna. I miejmy nadzieję, że po zasygnalizowaniu jej zostanie natychmiast wyrównana w sposób odpowiadający zarówno tradycjom zasłużonej placówki, jak i faktycznym możliwościom jej pełnego i wszechstronnego rozwoju. (oc)

Nowe kadry rzemieślników dla wsi szczecińskiej

Kowalstwo i kolodziejstwo to dwa spośród zawodów rzemieślniczych, w których szczególnie brakuje odczuwa rozwijająca się wieś.

Szczeciński Zakład Doskonalenia Rzemiosła podjął się zadania zasilenia szeregu kolodziejów i kowali, urządzając specjalne kursy, których absolwenci zasilają przede wszystkim wieś. Kurs kolodziejstwa odbył się w Szczecinie, kurs kowalstwa kolodziejkiego zaś również w Szczecinie oraz w filii warsztatów szkoleniowych ZDR w Stargardzie Szczecińskim. Podjęła również działalność szkoleniową nowa placówka szczecińskiego ZDR w Lipianach, wyposażona we własne warsztaty.

Ponadto w centralnych warsztatach ZDR w Szczecinie kształcą się nadal stolarze i introligatorzy.

Równocześnie warsztaty ZDR w Stargardzie i Lipianach podjęły zadania usługowo-naprawcze dla chłopów z okolic tych miast. (ka)

nia, miejsca urodzenia jednego z najpotężniejszych umysłów doby Odrodzenia — Kopernika. Wycieczka ta miała na celu zwiedzenie zabytków Torunia i wystawy kopernikowskiej, zorganizowanej w ramach Roku Kopernikowskiego.

Dalsze wycieczki to wyprawa nad Jezioro Charyzkowskie i trzy wycieczki w ramach zacieśniania więzi między miastem a wsią do państwowych gospodarstw rolnych Modrakowo i Mroczka na akcję żniwno-omłotową.

W okresie jesienno-zimowym komisja KO projektuje jeszcze dalsze wycieczki do Warszawy i Poznania. Projektuje się dalsze zorganizowanie własnego zespołu teatralnego i tanecznego. Prace tych zespołów łącząc się będzie m. in. z wyjazdami rzemieślników na wesele w ramach akcji łączności miasta z wsią. Przewiduje się również zorganizowanie w listopadzie spotkania rzemiosła bydgoskiego z popularnym pisarzem polskim Gustawem Morcinkiem. Z chwilą uzyskania własnej świetlicy, której brak dotychczas było odczuwać, wprowadzi się takie formy pracy jak: sporządzanie gazetek świątecznych, zespoły dobrego czytania, wieczory recytacji i śpiewu itp.

Szczególną troską komisji KO będzie udzielenie większej pomocy i opieki młodzieży rzemieślniczej, ponieważ — jak wynikało z licznych wypowiedzi na wojewódzkim zjeździe młodzieży rzemieślniczej w Bydgoszczy — odcinek młodzieży ze strony komisji KO został zaniedbany. (JP)

WAZNIEJSZE TELEFONY: Straż Pożarna 44-44. Pogotowie PKR 1000. Tak-sówki 36 55 i 39-62. Informacja PKP 11-87. Informacja pocztowa 82 i 83. Zamieszka-we 80. Komenda MO 25-16. Dział Miejski IKP - 48-56.

24
SOBOTA

UTRO
Bonifacego,

Toi owo z Bydgoszczy

Uzasadniona skarga

Ulicę ogarnia zmrok. Przy Al. 1 Maja, tuż przed Klaryskami, przychożona na chodniku „zjawia” rozpoczyna cichutką skargę...
— Och!... Wreszcie trochę spokoju. Przestali mnie potrącać, deptać, przeklinać... Ale cóż, jutro zanie się od nowa... I tak w koło od szeregu dni...
— O tak! Podobnie i ja sterczę, zawiadując przechodniom, którzy potykają się o mnie i przeklinają, jak bym to ja winna była temu, że uotąd nie zostalam usunięta — dorzuciła inna „zjawia”, przychożona na chodniku po przeciwnej stronie ulicy.
— Oj... oj... tak. Smutna jest do-la nasza — dodała pierwsza.
Po chwili już zgodnym chórem zanicły cicho:
— Kiedyż, ach kiedyż usuną nas wreszcie...
Tak. Kiedyż wreszcie zostaną usunięte kamienie i ziemia, leżące na chodnikach przy Al. 1 Maja, tuż przed Klaryskami. (Tuch)

Przedterminowo i... poteterminowo
Z prawdziwą przyjemnością i satysfakcją piszemy o przedterminowym wykonywaniu różnych zadań i planów. Gorzej natomiast jest wtedy, gdy przedterminowe wykonywanie tych zadań wyraża się... przedterminowym odjazdem. A taką właśnie taktykę obrali kierowcy spod znaku kierownicy bydgoskich MZK.

Zdarzyło się ostatnio kilkakrotnie, że autobusy linii nr „2”, kursujące na trasie Lotnisko — Leśne Osiedle, wyjeżdżają z końcowego przystanku (na Osiedlu) przed oznaczonym terminem. Ostatnio powtórzył się znow taki wypadek w ub. środę: autobus wyjechał z Osiedla o godz. 20.10, zamiast o godz. 20.20 czyli o 10 minut za wcześnie. I w dniu wczorajszym to samo!
Przedterminowy wyjazd autobusów był powodem... poteterminowego rozpoczęcia pracy przez ludzi, pracujących na nocnej zmianie.
Bo i tacy są w Bydgoszczy. Kocha- ni Kierowcy MZK! (v)

Dla ścisłości
Zamieściliśmy w ostatnich dniach wiadomość o skazaniu przez Sąd Powiatowy w Bydgoszczy pracownika Hurtowego Składu Opałowego nr 139 Aurelii Sosnowskiej zam. przy ul. Zygmunta Augusta 32 na 2 lata więzienia, za przywłaszczenie 3072 zł.
Dla ścisłości wyjaśniamy, że Sosnowska przywłaszczyła pieniądże ze kasy Hurt. Składu Opał. nr 139. Nie były to pieniądze, które wypłacił klientowi w Dzielnicowych Biurach Opałowych PSS i MHD.

Na WOKANDZIE sądowej
Chuligański wybryk
Chuligański wybryk Franciszka Jabłońskiego zam. przy ul. Gwardii Ludowej 30 był ostatnio rozpatrywany przez Sąd Powiatowy w Bydgoszczy.
Franciszek Jabłoński zasiadł na ławie oskarżonych pod zarzutem, że około północy, będąc w stanie nietrzeźwym zaczął na ulicy przechodzącego lekarza Czesława Wolańskiego i pobił go dotkliwie.
Wybryk pijacki Jabłońskiego jest tym więcej godny napiętnowania, że zaczął on lekarza, który wypełnił swój odpowiedzialny obowiązek społeczny, spiesząc do chorego pacjenta.
Na rozprawie sądowej Jabłoński swój chuligański wybryk chciał u-sprawiedliwić stanem zamroczenia

alkoholowego. Twierdził poza tym, iż nie przypomina sobie szczegółów zajścia.
Sąd oparł się na zeznaniach świadków, którzy znają dobrze oskarżonego z jego łobuzerskich, uprzykrzających życie przechodniom wybryków.
Ponieważ fakt zamroczenia alkoholem nie może już służyć za żadne usprawiedliwienie, a wręcz przeciwnie jest okolicznością obciążającą, sąd biorąc to pod uwagę skazał Franciszka Jabłońskiego na pół roku więzienia.
Sprawa jego winna być przestrogą i ostrzeżeniem dla tych wszystkich, podobnego pokroju chuliganów, którzy by go chcieli w tym naśladować. (Ol)

ROSNĄ SZEREGI BUDOWNICZYCH FILHARMONII POMORSKIEJ
Zarząd Miejski Tow. Przyjaźni Pol.-Radzieckiej w Koronowie doceniając jak wielkie znaczenie ma budowa gmachu Filharmonii Pomorskiej dla rozwoju naszej socjalistycznej kultury, postanowił przyczynić się do realizacji tego wspaniałego dzieła.
W związku z tym w ramach imprez kulturalno- oświatowych w Miesiącu Poglębnienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej w dniu 10 października br. zorganizowano w Domu Kultury w Koronowie występ chóru i baletu nauczycielskiego, jak i reprezentacyjnej orkiestry Wojska Polskiego z Bydgoszczy oraz zorganizowano ludową zabawę. Dochód z tej imprezy w sumie 2032,39 zł przekazano przez Gminną Kasę Spółdzielczą w Koronowie na budowę Filharmonii.
Przyczyniając się w ten sposób do budowy Filharmonii Zarząd Miejski TPPR w Koronowie wyzywa wszystkie zarządy TPPR w miastach na terenie woj. bydgoskiego do podobnych czynów. (n)

SPORT-SPORT-SPORT
DZIS „PREMIERA” NOCNYCH MECZY ŻUŻLOWYCH
Dziś o godz. 19 na torze żużlowym stadionu Gwardii odbędzie się pierwszy w Polsce 13-to biegowy turniej żużlowy przy świetle elektrycznym. Na starcie okólnopolskich wycieczników żużlowych stanie do-pobrywa stawka 13-tu najlepszych polskich motocyklistów którzy ubiegają się będą o puchar Zarządu Wojewódzkiego ZS Gwardia.
WŁÓKNIARZ KRAKÓW — GWARDIA NA MURAWIE BYDGOSKIEJ
Entuzjastów piłki nożnej pasjonuje już dziś przedostatni mecz piłki nożnej o mistrzostwo II ligi rozgrywane w tabeli Gwardia Bydgoszcz i Włókniarz Kraków.
Wynik niedzielnego pojedynku ma duże znaczenie zarówno dla Gwardii jak i dla Włókniarza.
Początek meczu o godz. 11. W przedme-czu, który rozpocznie się o godz. 9. rezerwowy bydgoskiej Gwardii spotka się z mistrzem klasy wojewódzkiej — Gwardia Grudziądz.
DZIS BOKS NA RINGU BYDGOSKIM
Dziś o godz. 19 w świetlicy PZEM orzy ul. Leśnej w Bydgoszczy odbędzie się mecz pięściarski z cyklu rezerwowy o mistrzostwo klasy wojewódzkiej pomiędzy Kolejarzem Bydgoszcz oraz Stalą Grudziądz. Pierwsze spotkanie zakończyło się wynikiem remisowym 9:9, toteż dzisiejszy pojedynek oba zespoły będą usiłowały rozstrzygnąć na swoją korzyść.

KOMUNIKATY
* Rada Koła „Kolejarz przy Poczcie” zawiadamia, że dziś 24 bm. o godz. 18.00 na przystani przy ul. Babia Wieś odbędzie się zebranie wszystkich członków koła. Po zebraniu odbędzie się wieczorek towarzyski.

Akcja wrześniowa trwa... Województwo bydgoskie chce zasłużyć na dobrą notę z ofiarności na SFOS

Oceniając przebieg i wyniki akcji budowy Stolicy w ciągu 9 miesięcy na rzecz Społecznego Funduszu Od-bież. roku na obszarze woj. bydgo-lpsze niż w latach ubiegłych.

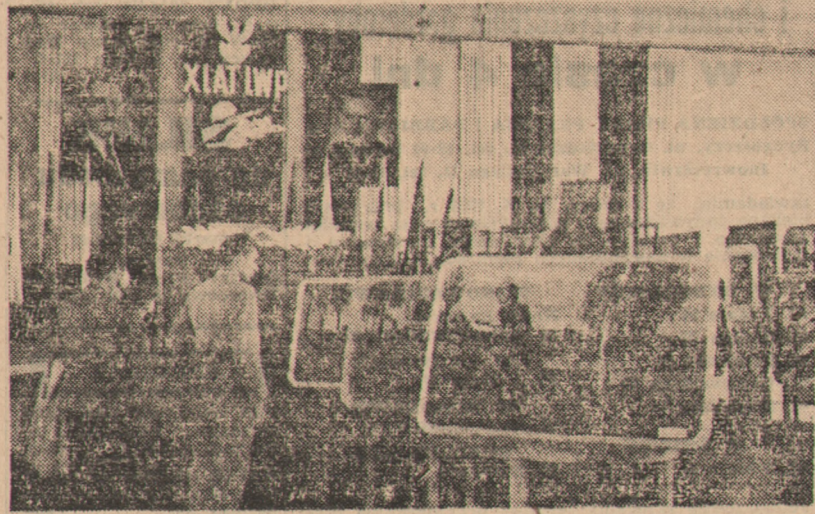


Do końca wrze-snia tegoroczna ak-cja zbiórkowa przyniosła 6.684.444 zł. W porównaniu z analogicznym okresem roku ubiegłego uzyskaliśmy w br. o 1.873.072 zł wię-ciej mimo, że w bież. roku zostały zniesione wszelkie mechaniczne zbiórki, jak np. niedzielne zbiórki uliczne i obciążenie znaczkami O. W. wyrobów PMS. Wzrosły natomiast wpłaty na SFOS z dochodów uzyskanych z różnych prac społeczno-użytkowych w mieście i na wsi. W samym tylko Miesiącu Budowy War-szawy we wrześniu, województwo nasze złożyło na SFOS 1.312.999 zł a więc o 120.134 zł więcej niż w roku ub. Kwota ta byłaby niewątpliwie wyższa, gdyby nie fakt, że część or-ganizatorów imprez dochodowych nie przekazała jeszcze wpływów z tych imprez, że niektórzy z zaplanowanych imprez z różnorakich przyczyn od-bywają się dopiero w bież. miesiącu. Poza tym, kwoty, wpłacone na SFOS przez powiaty rypiński, sepoliński,

świecki, tucholski, wyrzyski i zniński są stanowczo za małe, mimo, że i tam odbywały się liczne imprezy propagandowo-dochodowe.
Jeszcze dwa miesiące dzielią nas od

zakończenia roku 1953. W ciągu tych dwóch miesięcy należy zlikwidować wszystkie niedociągnięcia w akcji zbiórkowej na SFOS oraz zmobilizo-wać społeczeństwo do dalszej ofiar-ności na ten cel. Akcja wrześniowa jeszcze ciągle trwa.

Z wystawy naszych żołnierzy



Wystawa obrazująca osiągnięcia Pomorskiego OW, mieszcząca się przy ul. Zyg. Augusta 20a, która miała być czynna do 1 listopada br. otwarta będzie tylko do 25 paździer-nika. Wszyscy, którzy tej interesu-jącej wystawy nie widzieli, mogą to jeszcze uczynić do niedzieli włącznie. Jest ona czynna od 10 do 20.
Na zdjęciu: Sala główna wystawy. Na pierwszym planie prace malar-skie żołnierzy.
Foto IKP - Woźniowski.

Uczniowie Liceum Pedagogicznego zacieśniają więzy przyjaźni z młodzieżą radziecką

Spółród organizacji młodzieżowo-społecznych na terenie Państw. Liceum Pedagogicznego w Bydgoszczy swą aktywnością wyróżnia się koło TPPR, skupiające w swych szere-gach 270 członków.

Pracą koła kieruje zespół aktyw-nych członków, takich jak Gene-wefa Karge z kl. III a, Tadeusz Ra-dłowski z kl. IV a, Krystyna Piotro-wska z kl. II a, którzy korzystają z rad i wskazówek prof. Zujewskiego.
Koło posiada na swym koncie po-ważne osiągnięcia na odcinku zbliże-nia młodzieży do wszelkich zagad-nień życia Kraju Rad i pogłębienia przyjaźni z bohaterkim narodem radzieckim.

Niemniej poważnie i starannie przygotowano się koło do obchodu na terenie szkoły Miesiąca Pogłę-bienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej.

Miesiąc zainaugurowano uroczystą akademią, w której wzięła udział wszystka młodzież liceum. Referat okolicznościowy i bogata część arty-styczna wypełniły program akade-mii.
O dalszych formach pracy koła z okazji „Miesiąca” dowiadujemy się od przewodniczącego szkolnego koła TPPR — Genowefy Karge.
W szkole zorganizowana została wy-stawa książek radzieckich ze szczegó-łym uwzględnieniem literatury peda-gogicznej, która jest niezastąpionym pomocnikiem młodego nauczyciela w procesie nauczania i wychowania mło-dego pokolenia.
Została przeprowadzona — informuje przewodnicząca — wśród młodzieży szkolnej rozprzedaż książek radziec-kich, które pomogą uczniom łatwiej i głębiej poznać piękno języka rosyjskiego.
Również w dniach „Miesiąca” nawia-że szkolne koło TPPR bezpośredni, li-słowny kontakt z młodzieżą radziecką. Chcemy bowiem jeszcze bardziej zacie-snić i pogłębić już istniejącą przyjaź-nię między młodzieżą radziecką i polską.
Odbłyły się także pogadanki, których celem było głębsze zapoznanie młodzi-ży z życiem i kulturą narodów Zwią-zku Radzieckiego i jego osiągnięciami na drodze do zbudowania ustroju ko-munistycznego — dodaje na zakończe-nie uczennica Karge. (Tuch)

Plastyka w naszym Wojsku
Niedawno pisaliśmy o pracowni plastycznej w Domu Oficera tutejszego DOW, w której młode talenty spośród żołnierzy mają możliwość i warunki do pracy artystycznej.
Jeżeli chcemy zobaczyć, jak piękne wyniki daje ta opieka, musimy się udać na odbywającą się przy ul. Zygmunta Augusta wystawę poświęconą 10-leciu Ludowego Wojska Polskiego. Prócz u-

Książka dociera do każdego domu

Zgodnie z życzeniem mieszkańców przy ul. Lubelskiej uruchomiony został przez Bibliotekę Miejską, nowy punkt biblioteczny przy Komitecie Rejonowym nr 59. Placówka ta o-trzymała na razie 200 książek.
Nowy Punkt Biblioteczny prowadzi bardzo ożywioną działalność. Kierowniczką Punktu ob. Genowefa Ga-bryś potrafiła nie tylko zwerbować czytelników, ale zorganizowała także kilka ogniw tzw. sąsiedzkiego wypo-życzenia.
Ci, którzy pomagają jej w tej pra-cy i wyróżniają się w akcji upo-wszecznienia czytelnictwa są to ob. ob.: Skoczył, Haas, Grochowski i Burczyk.
Ten Punkt Biblioteczny może słu-żyć wszystkim! Gdyby inne Komitet-y Blokowe wzięły przykład z Komitetu Rejonowego nr 59, to sieć wy-póżyczania książek znacznie by się zageściła i w ten sposób książka do-tarłaby do każdego domu. (ska)

GO? GDZIE? KIEDY?
TEATR
ZIEMI POMORSKIEJ
Sobota: „Ich czworo” (godz. 19)
Niedziela: Ich czworo (g. 15.30 i 19)
WYSTAWY
Wystawa: Przystań-Pol-sko-Radziecka w Plastyce Pomorskiej
Museum Im. Wczół-kowskiego:
Zbiory stałe (codzien-nie w godz. od 12 do 15 w środy od 12 do 19 w niedziele od 10 do 14) w dnj poświęcone nieczyn-ne.
Wielka wystawa oślas-nieć i twórczości żołnierzy Pom Okrętu Wojskowego czynna od 9 do 20 ul. Zyg-munta Augusta 20a
Biblioteka Miejska:
Pracownia Naukowa codziennie od godz 10 do godz 20
Wypożyczalnia Główna:
od godz 13 do 19 w śro-dy od godz. 11 do godz. 15
Wystawa pt. „Przyjaźń Polsko - Radziecka w plastyce pomorskiej” — czyn-na codziennie z wyjątkiem niedzielnych i dni świątecznych w godz. od 9-13 i od 14-16.
Rozmaitości: Ludowe ta-lenty (16-23).
DYŻURY
Dyżur nocny w godz. od 21 do 8:
Apteka Społeczna nr 39, Al. 1 Maja 5, tel. 23-46
Apteka Społeczna nr 12, ul. Grunwaldzka 37, tel. 34-31
Dyżur lekarzy wetery-naryjnych od 19 X. do 25 X. — lek wet Fr. Melwiński, Bvdg. Gen. Świerczewskiego 3. (tel. 11-16)
Dyżur lekarza i denty-sty: W Zbychowski AL. 1 Maja 51 (g. 10-12).
RADIO
Sobota, 24 października 13.00 Koncert rozryw-kowy 13.40 Audycja dla młodych pt. „Młodzi na start”. 17.15 Wiadomości sportowe. 17.20 Bydgoski dziennik radiowy

Miłość, sensacja i humor w literaturze radzieckiej

Mimo wielkiej poczytności literatury radzieckiej tu i ówdzie błakają się jeszcze fałszywe poglądy co do jej charakteru. Mianowicie słyszy się cza-sami zdanie, jakoby pisarze Kraju Rad przedstawiali tylko ludzi wrzniętych w surową, ciężką służbę pracy społecznej i jakoby w ich twórczości nie było miejsca na przegrodę, miłość, i humor. Oczywiście jest to nieporozu-mienie. Nie brak w literaturze rad-zieckiej utworów zapierających czy-telnikowi dech w piersi, podobnie jak nie brak w niej kart poświęconych stosunkowi mężczyzny do kobiety i scen humorystycznych. Jednakowoż motyw nie umietyczny dał pełni realistycz-nego obrazu społeczeństwa i deprawu-jących w celach łatwego zysku czytel-nika tzw. sensacją.

Obea jest pisarzem radzieckim sen-sacją dla sensacji, tematyka kry-minalistyczna i detektywistyczna, spe-kułująca na niedorowkach czytelników, w tym wywodkach — jak wykazał w swym wykładzie Tadeusz Petrykowski — w powieściach opisujących walkę z obcym wywiadem i imperialistyczną dywersją oraz np. w utworach poświęconych wynalazkom przyszłości autorzy radzieckiej zaciekawiają czytelnika, wiodąc go w krainie rzeczy niezwyk-łych i niecodziennych. Słowem inna jest funkcja motywu przysiód i sensa-cji w literaturze, która nigdy nie tra-ci z oczu celu wychowawczego, niż w wypowiedziach burżuazyjnych literatów, nie umietycznych dał pełni realistycz-nego obrazu społeczeństwa i deprawu-jących w celach łatwego zysku czytel-nika tzw. sensacją.

Wykład Tadeusza Petrykowskiego nie we wszystkim spełnił oczeki-wania słuchaczy. Zbyt wiele miejsca cała w wywodkach — jak wykazał kilku utworów i długie cytaty, kosztem naświetlenia problemu od strony za-sadniczej. Zwłaszcza uwagi na temat humoru w twórczości radzieckiej były jakby przypadkowe i bardzo dalekie od wyczerpania.
JAN PIECHOCKI

Dziś i jutro konkurs recytatorów

W Bydgoszczy odbędą się elimina-cje wojewódzkie, I Wojewódzkiego Konkursu Recytatorów.
Dla uczestników z powiatów i miast powiatowych dziś 24 bm. a dla uczestników typowanych z miast wy-dzielonych i aktorów zawodowych jutro 25 bm.
Konkurs recytatorski odbywać się będzie w świetlicy Woj. RN przy ul. Konarskiego 3.

Zaatakują rekord świata na 200 m

— mówi najszybszy pływak świata Marek Petruszewicz

Wrocław, w październiku. Dziś mamy wtorek. Przed dwoma dniami na tutejszej krytej pływalni 19-letni wrocławianin, Marek Petruszewicz, dokonał nie lada wyczynu — przepłynął dystans 100 m stylem klasycznym A (zabką) w czasie, jakiego dotychczas nie osiągnął żaden człowiek na świecie. A więc pobił on o 0,3 sek. dotychczasowy rekord świata, należący do pływaka radzieckiego Minaszkina. Nic też dziwnego, że w niedziele niespóśb było dobrać do Petruszewicza i porozmawiać z nim.

— Ale dziś jestem znowu na wrocławskiej pływalni. Jest też nasz nowy rekordzista. Trenuje w basenie. Jego ambitne plany na przyszłość nie skłóciły się bowiem na ustaleniu najlepszego czasu światowego na 100 m zabką.

— W najbliższym czasie przypuszczę nowy atak na rekord świata — zwierza

wania tej myśli. Trenowałem zawzięcie, uzyskując coraz lepsze wyniki, coraz wyższą formę. Oczywiście gdyby nie warunki stworzone mi przez państwo, gdyby nie opieka i pomoc jaką okazowali mi dyrekcja szkoły, kierownik sekcji pływackiej Stali — Pa-Fa-Wag i trener Józef Makowski — chyba nie doszedłbym do wyniku, jaki uzyskałem przedwczo-raz. Dziwi mnie tylko, że trener mój, współautor rekordu świata, jako samouk — wskutek formalistycznego przestrzegania nieżyjących przepisów — nie jest trenerem zweryfikowanym przez GKPK.

No, ale czas ucieka, a kto chce bić rekordy — musi trenować i to nieustannie, zacięcie. Wprawdzie sportowej zaciętości nie brak Petruszewiczowi i wierzymy, że wkrótce wymaże on z tabeli rekordów świata wynik Holendra Giele (2:37,4 min.), będący zaledwie o 0,5 sek. lepszy od rekordu życiowego wrocławianina.

Młodemu rekordziste tyczymy więc powodzenia w ambitnym dążeniu do rozstrzygnięcia pływactwa polskiego na świecie. Wierzymy jednocześnie że Petruszewicz potrafi również przezwyciężyć zaniedbania w nauce oraz skłonności do niezdyscyplinowania i stanie się wzorem sportowca Polski Ludowej.

Rozmowę przeprowadził Mieczysław F.

ROWER męski stan dobry sprzedam Bydgoszcz, ul. Toruńska 51-12. (4048)

MASZYNE do podnoszenia oczek okazynie sprzedam Bydgoszcz. Podgórną 23 (sklep — Kutowin-ska). (4051)

PIANINA — fortepiany — sprzedaje — kupuje Clichon, Bydgoszcz, Grunwaldzka 109, telefon 37-72. (3891)

MOTOCYKL marki DKW 500 cm³ sprzedam, Bydgoszcz, Toruńska 10-6. (4004)

RADIO szwedzkie „Aga” z magicznym okiem, nowe, sprzedam, Bydgoszcz, Bocianowa 18-6. (4059)

MASZYNE do podnoszenia oczek oryginalna „Sin-gera” sprzedam Bydgoszcz, Pomorska 9-5. (4044)

MOTOR elektryczny maszynowe do szycia wórkowe, siewczarnie, młóckarnie, magiel kariat, rower i akordeon okazynie sprzedam, Nowicki stacja Maksymilianowo. (4041)

PIECYK kaflowy przenośny oraz pierzynę sprzedam, Bydgoszcz, Sienkiewicza 30-1. (4040)

RADIO „Telefunken” z magicznym okiem sprzedam, Bydgoszcz, Sieradzka 3-4, Orladać od godz. 14. (4010)

MASZYNE do szycia sprzedam Bydgoszcz, Kaszubska 15-1. (3893)

MOTOCYKL „Jawa” 250 ccm sprzedam, Bydgoszcz, Pl. Wolności 1-2. (4005)

AKORDEON 24 basowy sprzedam, Bydgoszcz, ul. Chorwacka 9-1 (Maie Bartodzieje). (3972)

RADIO „Philipsa”, pianino bardzo dobre sprzedam, Bydgoszcz, Generalissimusa Stalina 2-12. (4033)

KUPON paszportowy „Es-kimos”, zesarek reczyn „Cyma”, pióro wieczne złote sprzedam Bydgoszcz, Siłaska 1-1a. (3951)

SYPIALNIE jasna orzech, w bardzo dobrym stanie sprzedam, Bydgoszcz, Toruńska 27-4. (4013)

FRAK na średnia figurę, pięć gazowy, 3 palnikowy z piekarnikiem sprzedam Inowrocław, Marulewska 19. (389)

MASZYNE damska gabinetowa sprzedam, Bydgoszcz, Siłaska 3-1 cała, dać od godz. 18. (4045)

WÓZEK sportowy, wzór czeski na łożyskach kul-kowych sprzedam, Bydgoszcz, Al. 1 Maja 27-11. (4064)

WÓZKI dziecięce, autka koszykowe spacerowe na łożyskach i dla bliźniąt poleca: H. Swietliński, Poznań, Wrocławska 13. (2119)

Dnia 21 października 1953 r. zmarł opatrzony Sakramentami św. sp.

Ignacy Kruża

Mistrz plekarski — przeżywszy lat 64, pogrzeb odbędzie się dnia 25 bm. o godz. 15.30 z kościoła cmentarza Najśw. Serca Pana Jezusa. O czym zawiadamia pograżona w smutku

ZONA I SYNOWIE

Dnia 22 października 1953 r. zasnęła w Bogu opatrzona Sakramentami św.

Aleksandra Kapcia

Pogrzeb odbędzie się dnia 25. X. 1953 r. o godz. 16 na cmentarzu przy ul. Szubińskiej.

ZARZĄD PARAFI PRAWOSŁAWNEJ

PŁYTY KSYLOLITOWE

po cenie kosztów własnych 750 m² III gatunku — przydatność: podłogi, lamperia — izolacja

sprzeda

2126

Spółdzielnia Pracy Wytwórnia Materiałów Budowlanych - Bydgoszcz, Rycerska 9

Spółdzielnia Pracy „Wytwórnia Materiałów Budowlanych” w Bydgoszczy, ul. Rycerska 9, tel. 13-47

zawiadamia, że z dniem 1. X. 1953 r. **został uruchomiony zakład kamieniarski przy ul. Zygmunta Augusta 38** narożnik ul. Rycerskiej

POLECAMY I WYKONUJEMY: pomniki, nagrobki z marmuru, piaskowca, kamienia sztucznego, grawerujemy napisy w kamieniu — ceny przystępne (2122)

DOMEK jednorodzinny z ZA DŁUGI żony Ireney ogramem 0,25 ha w pobliżu Włocławka zamienie na 2 Leon, Bydgoszcz. Gen. pokolowe mieszkanie z Kar. Swierczewskiego 5-5. (4053)

W PIERWSZA smutna rocznica śmierci oca mego śp. Stanisława Nałda odprawiona zostanie msza św. dnia 26 października o godz. 7 rano w Farze. O czym zawiadamia córka (4033)

OSTRZEGAMY Ob. Orzechowicza Stanisława zam. w Bydgoszczy ul. Czerwonej Armii 2 przed rozszewaniem fałszywych oszczerstw, Rodzina Ubortowskich (4025)

W DNIU 21 października 1953 r. o godz. 22.30 zrebiono zjedlica ślubne (po-pełnione) orzy Al. Mię-blewskiego lub pieste-kielwica. Uczelworo zna-lazce orzye o zwrot Byd-goszcz Dworcowa 16 pod nr 4060 (4060)

WYTWÓRNI krawatów dam pomysłi który umoż-dliwia 50 proc. oszczędności materiału przy wytwor-zaniu tyvhze. Oferty ul. Dworcowa 92-12 od godz. 18-tej „Prasa” Bydgoszcz, ul. Dworcowa 16 pod nr 3981 (3981)

2 POKOJE z kuchnią i la-zienką i pietro w Wrze-szczu zamienie na podob-ne w Bydgoszczy. Oferty „Prasa” Bydgoszcz, Dworcowa 16 pod nr 4012. (4012)

POKÓJ z kuchnią z mo-żliwością hodowli inwen-tarza i osrodkiem zamie-nie na dwa pokoje z ku-chnią. Oferty „Prasa” Byd-goszcz, Dworcowa 16 pod nr 4039 (4039)

POKÓJ zamienie na po-kój z kuchnią. Koszty re-montu zwrocze Bydgoszcz, Poznańska 7-9. (4032)

SAMOTNA pracująca po-szukuje pokoju umeblo-wanego od zaraz. Ewen-tualna pomoc w nauce (zakres szkoły średniej). Oferty „Prasa” Bydgoszcz, Dworcowa 16 pod nr 4049. (4049)

2 POKOJE z kuchnią i weranda zamienie na po-dobne lub większe Oferty „Prasa” Bydgoszcz, ul. Dworcowa 16 pod nr 4018 (4018)

UCZENNICE na wspólny pokój z utrzymaniem lub bez przylwie Oferty „Pra-sa” Bydgoszcz Dworcowa 16 pod nr 4019 (4019)

2 POKOJE z używalnością kuchni lub pokój z ku-chnią zamienie na więk-sze z kuchnią Koszty re-montu zwrocze Oferty „Prasa” Bydgoszcz Dworcowa 16 pod nr 4030 (4030)

BEZDIETNE małżeń-stwo poszukuje pokoju z kuchnią lub używalnością. Koszty remontu zwrocze Oferty „Prasa” Bydgoszcz, Dworcowa 16 pod nr 3985 (3985)

ZGUBIŁO karte mel-dunk-wa oraz legitymacje Związku Zawodowego na nazwisko Katna Felicia Bydgoszcz (4011)

ZGUBIŁO legitymacje służbowe nr 2334 oraz le-gitymacje związku pracow-ników leśnych na naz-wisko Wilczewski Franciszek Bakowo Warlubie psw. Swiecie. (392)

ROŻNE

REPERUJE bielizne. Of-erty „Prasa” Bydgoszcz, Dworcowa 16 pod nr 4042 (4042)

WYDZIERZAWIE maszyn-ke do podnoszenia oczek (na procent). Bydgoszcz, Mińska 38. (4050)

Ekspresowe pranie bielizny i chemiczne czyszczenie garderoby w czasie 4 dni

SPÓŁZIENIA PRACY PRALNIA I FARBARNIA w Bydgoszczy, ul. Grudziadzka 27, tel. 42-09 Oddział w Inowrocławiu, ul. Waryńskiego 11, tel. 16-92

zawiadamia, że z dniem 24. X. 1953 r. przyjmuje bieliznę indywidualną i przemysłową oraz wszelką garderobę i przede do chemicznego czyszczenia i farbowania w następujących punktach usługowych:

- | | |
|---------------------|-----------------------|
| W BYDGOSZCZY | W INOWROCŁAWIU |
| Al. 1 Maja 54 | Nowy Rynek 2 |
| ul. Stalina 57 | ul. Rokossowskiego 26 |
| ul. Pomorska 25 | W KRUSZWICY |
| ul. Grunwaldzka 59 | Pl. 1 Maja 19 |
| ul. Poznańska 14 | W KORONOWIE |
| | ul. Sobieskiego 5 |
| W SWIECIU | W SOLCU KUJ. |
| Al. 1 Maja 3 | Pl. Stalina 5 |

Jednocześnie skracamy terminy przyjmowania bielizny na 7 dni, garderoby do chemicznego czyszczenia na 14 dni. Równocześnie Sp-tna nasza wykonuje reperacje odzieży roboczej i bielizny przemysłowej. Możemy również na życzenie zleceniodawców odwozić i dowozić bieliznę i odzież roboczą (tylko instytucjom) za zwrotem kosztów własnego transportu. (2129k)

PRACOWNICY POSZUKIWANI

TECHNIKA budowlanego przewidzianego na stanowisko kierownika robót, oraz rutynowanego **KSIĘGOWEGO** na stanowisko zastępcy głównego księgowego zatrudni od zaraz Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane w Chojnicach. Wynagrodzenie w/g umowy zbiorowej pracy w budownictwie. Zgłoszenia przyjmuje wydział kadr ul. Mińska 30. (2166)

KIEROWNIKA stołówki i bufetu, **REFERENTA** handlu usługowego zatrudni natychmiast Oddział Zaopatrzenia Kolejarzy nr 141 przy ZNTK Bydgoszcz, ul. Zygmunta Augusta nr 11. Zgłoszenia przyjmuje sekcja personalna OZK. Warunki do omówienia na miejscu. (2115)

INŻYNIERA ceramika, względnie **CERAMIKA** z dłuższą praktyką, **TECHNIKA** ceramika względnie **TECHNIKA** budowlanego ze znajomością ceramiki budowlanej (mieszkanie zapewnione) oraz **KIEROWNIKA** organizacji pracy i placzy zatrudnia od 1. XI. 1953 r. Toruńskie Zakłady Terenowe Przemysłu Materiałów Budowlanych w Toruniu. Zgłoszenia kierować do działu kadr ul. Łazienna 18. (2116)

NIERUCHOMOŚCI

DOM jednorodzinny w Bydgoszczy lub w Toruniu do 20.000 zł kupie. Oferty „Prasa” Bydgoszcz, Dworcowa 16 pod nr 3980 (3980)

DZALKE z rozpoczęta budowa domku jednorodzinnego w Toruniu sprzedam. Roszkowski Jan, Kwizdyn, Wisłana 2. (4002)

1/2 ha łąk w Szublinie, nad wodą, w całości lub częściami sprzedam. Tłoczek, Bydgoszcz, Sienkiewicza 13-2. (4006)

DOM z ośrodkiem sprzedam Bydgoszcz, Koszarowa 22. (4057)

PARCELE budowlane sprzedam, Bydgoszcz, ul. Płarów 35. (4036)

GOSPODARSTWA 5 ha pow. Bydgoszcz placze budowlane na Bielawkach korzystnie sprzeda — poszukuje Woltwicz Byd-goszcz, Zduny 9 (suterena) (4023)

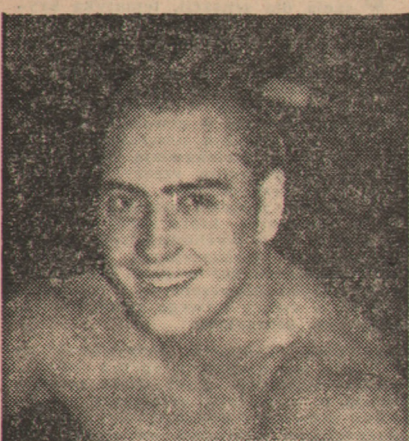
KAMIENICE — wille, gospodarstwa oraz różne nieruchomości sprzedaje — poszukuje Woltwicz Byd-goszcz, Zduny 9 (suterena) (4024)

KUPNO

MASZYNE do szycia „Sin-gera” damska kupie. Byd-goszcz, Kaszubska 12-4 (4021)

Lorkiszyn do transportu żwiru

kupi Sp-tna „Pracy” Wytwór-nia Materiałów Budowlanych Bydgoszcz, Rycerska 9. (2124)



Marek Petruszewicz

się w przerwie treningowej — tym razem jednak na 200 m stylem klasycznym. Pragnę także poprawić mój wstany rekord na 100 m st. klas. A.

— Od kiedy trenuje Pan pływaniem? — pytam rekordzistę.

— Pływaniem zajmuję się w 1948 r., ale sportem w ogóle zacząłem interesować się czynnie w... 14 roku życia tzn. w 1947 r.

— A w jakiej dyscyplinie sportowej? — Boksowałem. Dopiero później skusila mnie woda. Pierwszy mój poważniejszy start w pływactwie — to krakowskie mistrzostwa Polski w 1949 r. Zająłem tam 6 miejsce na 200 m st. klas. Latem wyjechałem już na Festiwal do Berlina, gdzie zająłem 4 miejsce. Później reprezentowałem Polskę w meczu z NRD, odnosząc pierwsze zwycięstwo w zawodach międzynarodowych. Zimą 1952 r. pobiłem rekord Polski na 200 m zabką. Następnie wyjechaliśmy z ekipa pływaków do Moskwy, gdzie w kontaktach z zawodnikami i trenerami radzieckimi znacznie wzbogaciłem swą wiedzę, doświadczenie i rutynę. Tam w Moskwie zrodziła się we mnie myśl pobicia rekordu świata i już od tej chwili przygotowywałem się do zrealizo-

Tabela wygranych 8 Krajowej Loterii Pieniężnej

- Wygrana 120.000 zł padła na Nr 73078.
- Wygrana 75.000 zł padła na Nr 14609.
- Wygrane po 60.000 zł padły na Nr Nr 44638 66625.
- Wygrana 40.000 zł padła na Nr 23656.
- Wygrane po 20.000 zł padły na Nr Nr 36300 55623 72364 91682.
- Wygrane po 10.000 zł padły na Nr Nr 45959 50293 60632 67143 95737 106139.
- Wygrane po 5.000 zł padły na Nr Nr 8344 14457 16230 18923 25627 41500 48313 96388 119704.
- Wygrane po 2.000 zł padły na Nr Nr 1727 3648 4532 6560 21090 23504 26437 28397 30081 31083 32775 35848 36453 44011 48135 48171 54079 56176 60792 63734 64913 66150 67208 75544 75831 77416 80385 87959 89084 95322 95546 110783 116249 119743 119952.
- Wygrane po 1.000 zł padły na Nr Nr 1579 1684 2598 6499 12276 14440 15003 16049 16968 20348 22366 24631 27258 34395 34468 34473 35282 41164 43057 43176 43976 44912 47583 47625 49200 50716 50832 56899 62579 64774 65290 65639 65707 66569 73307 73966 74545 77103 78906 79796 80176 92938 93739 94859 95325 95626 101452 101528 102714 104378 104403 105384 106963 111377 113661 113892 115045 115180 115216 116039.

Konkurs czytelniczy

»Czy znasz literaturę radziecką?«

- Podajemy dzisiaj przedostatnie — piąte zadanie konkursowe.
- 21) Kierowcy
 - 22) Żelazny potok
 - 23) Zaorany ugor
 - 24) Ludzie naszych dni
 - 25) Jemiellian Pugaczow

KUPON KONKURSOWY nr 5

Imię

Nazwisko

Zawód

Dokładny adres

AG-250 ZAWODZI (68)



Z Barbarą spotkał się jeszcze tego wieczora. Na jej życzenie poszli do kina. Wyświetlano komedię „Wesoły jarmark”.

Gdy wracali po seansie do Sopotu, Barbara przez cały czas śmiała się z perypetii sercowych przewrotniczego kochożcu.

Bolczka to lrytowało. Musiał się koniecznie dowiedzieć o miejscu, w którym znajduje się model wynalaz-



ku i rysunki konstrukcyjne. Nie podtrzymał więc rozmowy o filmie, a przesyłał na temat żeglugi morskiej.

Wyczuła manewr Bolczka. Nie wiedziała jednak — do czego zmierza. Jeszcze tylko dwadzieścia minut drogi dzieliło ich od willi inżyniera.

Bolczka za wszelką cenę chciał wykorzystać tę rozmowę dla wydobycia z Barbary zamierzonych wiadomości, gdyż ciągle przypominały mu się



wymowne zdania łącznika, wypowiedziane podczas pozegnania. Przysłał więc wprost do pytań na temat wynalazku jej ojca.

Barbara momentalnie skojarzyła nagabywania Bolczka z tajemniczym odgosem, który usłyszała niedawno w mieszkaniu.

— Sznep? — przeszło jej przez głowę bolesne podejrzenie. Na szczęście było ciemno. Bolczka nie mógł zau-



ważyć, jak zbladła. Postanowiła wszystko opowiedzieć ojcu. Na razie jednak, żeby nie spłoszyć piaszka jeśli-by podejrzenia okazały się słuszne, powiedziała mu, że nie wie, gdzie znajduje się model wynalazku, ale powie mu, gdy dowie się od ojca.

Bolczka zły rozstał się z Barbarą. Wcale nie dostrzegając, jak zaciska się pęta wokół jego szyi. Pierwszy sygnał ostrzegawczy czekał go już na-

stępnego dnia, (c. d. n.).